Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 168. — ROK XL.

NIEDZIELA 25 CZERWCA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoraje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Nadprzyrodzone...

Z OKAZJI „DNIA EUCHARYSTYCZNEGO" W KRAKOWIE.

Ci, którzy nie mają odczucia nadprzyrodzoności, niech nie czytają tego artykułu. Nie zrozumieliby go, jak nie zrozumieją celu i sensu „Dnia Eucharystycznego", któremu ten artykuł jest poświęcony. Chociaż, kto — wie! Kompletny i szczery „naturalista", wróg wszelkiej nadprzyrodzoności, K. Huysmanns, sam opowiada w swej ciągle świeżej książce „En route" (Po drodze), jak to liturgja mszalna w benedyktyńskim kościele zbiła go z tropu, jak go owionęła atmosferą nadprzyrodzoności, aż w końcu przystąpienie do Komunji św. zapoczątkowało w nim „nowe życie", życie nadprzyrodzone.

Więc — nadprzyrodzoność!

W „Dniu Eucharystycznym" mamy pozornie do czynienia z przyrodzonością. Jego wspaniałe obrzędy i jego liturgja działają na wszystkie prawie nasze zmysły... Złoto sprzętów kościelnych, jedwab szat liturgicznych, — śpiew wiernych, gorąca wymowa kaznodziejów, — zapach kwiatów sypanych i kadzidła spalanego ku czci Pana, — — — to wszystko działa na nasze zmysły. Ale też to wszystko jest tylko akcydensem w uroczystościach „Dnia Eucharystycznego", który ma karmić nie zmysły swoją barwnością i różnorodnością wrażeń, ale — duszę przez łaskę, która z tej okazji na wiernych spływa. Dlatego istotą tego „Dnia" jest nadprzyrodzoność. Jest nią ten fakt — nie do pojęcia dla ludzi bez wiary, — że „pod osłoną chleba", która się wyłania z monstrancji, jest „Bóg Żywy, choć zakryty, lecz prawdziwy"!

* * *

Najgłębsze wzruszenie ogarnia pielgrzyma, oglądającego prymitywne obrazy w rzymskich katakumbach, robione niewprawną ręką pierwszych chrześcijan na ścianach tych podziemnych kościołów. Ze zdumieniem spostrzegamy, że symbole, które dla nich były święte, świętemi są i dziś, — że dogmaty, które my wyznajemy, wyznawane były i wówczas, kiedy chrześcijaństwo dopiero się organizowało w ogniu i utrapieniu strasznych walk i prześladowań. Ta święta „ryba", której grecka nazwa oznacza Chrystusa, — ten kosz „chleba", który dla wtajemniczonych w dogmat wyrażał Eucharystję, — te liczne znaki, z trudem odcyfrowywane przez uczonych, — przekonywują nas, że, jak my dzisiaj, tak samo ci najpierwsi chrześcijanie zaspakajali głód nadprzyrodzoności i z tych samych, co i my dziś, źródeł czerpali.

Przez całe wieki idzie ten głód z człowiekiem. Słowa Samarytanki do Chrystusa powiedziane: „Daj mi tej wody żywej"... powtarza ludzkość bezustannie w ciągu swej historji. A, jak jest powszechnem to pragnienie nadprzyrodzoności, świadczy m. in. szacunek, którym nawet niedowiarstwo otacza modlitwę wierzącego. Byłby to brutal duchowy, ktoby ją znieważył szyderstwem. I złodziej, ktoby wiarę chciał wierzącemu odebrać! Bo, kto jej nie ma, ten ją przynajmniej — a nieraz tem więcej — szanuje.

* * *

Głód nadprzyrodzoności, pragnienie Boga, zaspokaja katolicyzm w stopniu możliwie najwyższym. Głębokie jest znaczenie słowa — Komunja. „Zjednoczenie", które zapowiada to słowo, zjednoczenie z Bogiem, dokonuje się w sposób tu na ziemi najdoskonalszy. W sposób doskonalszy, niż przy spowiedzi, jak doskonalszą jest miłość od miłosierdzia.

Widzieliście nieraz człowieka wierzącego po Komunji św. Patrzyliście na nieruchome postacie ludzi wiekiem młodych i z natury żywych, których coś unieruchomiło po Komunji św. Unieruchomiło ich zetknięcie z Bogiem, zjednoczenie z Nim będącym w Eucharystji. Artyści lubią ten widok. Najczęściej jednak nie wiedzą, że to nadprzyrodzoność tak unieruchomiła „naturę" i tak ją w posiadanie wzięła.

* * *

W dziełach starych pisarzy chrześcijańskich spotykamy się często z wpływem Eucharystji na życie. Wpływ ten był olbrzymi. Trudno go sobie nam, ludziom słabej wiary i słabego odczucia nadprzyrodzoności, nawet wyobrazić. Możemy go zaledwie sądzić i podziwiać ze skutków. Owa „wspólnota dóbr" gminy jerozolimskiej i czynna miłość bliźniego, radość w cierpieniu za wiarę posunięta aż do ofiarowania życia, i te liczne cnoty, któremi jaśniało życie pierwszych chrześcijan, — to nic innego tylko owoce duchowego zjednoczenia z Bogiem przez Eucharystję.

Zwyczaj nowoczesny urządzania „dni" lub „kongresów" eucharystycznych związuje nasz XX wiek z pierwszymi wiekami chrześcijaństwa. Kult Eucharystji jest bowiem najstarszym z kultów w Kościele (uczniowie dwaj w drodze do Emaus poznali Pana — mówi Ewangelja — przy „łamaniu chleba"). Obyż się przyczynił także do pogłębienia naszej wiary przez swoją nadprzyrodzoność i do podniesienia naszej moralności przez zbliżenie do Tego, Który jest źródłem świętości. W tem leży jego wielka wartość w naszych czasach.

Pejot.

Hitler niszczy chrz. związki zawodowe.

Berlin, 24 czerwca. Dziś przedpołudniem o godz. 9 rano przystąpiono w całej Rzeszy niemieckiej do likwidacji chrześcijańskich związków zawodowych. Bojówki hitlerowskie punktualnie o godz. 9 zajęły wszystkie budynki chrześcijańskich związków zawodowych, przepędziły urzędujących członków zarządu, aresztując opornych, poczem wywiesiły na budynkach swastyki hitlerowskie i wzięły lokale w swoje posiadanie. Zajęcie centralnego lokalu chrześcijańskich związków zawodowych w Berlinie miało przebieg spokojny. Obecni w lokalu członkowie zarządu Otte i Kaiser otrzymali polecenie natychmiastowego opuszczenia biura, co też bez żadnego słowa protestu uczynili i dzięki temu uniknęli aresztowania.

Rewizje, aresztowania i rabunki.

Berlin, 24 czerwca. Aresztowania i represje wobec członków bawarskiej partji ludowej w Palatynacie trwają w dalszym ciągu. W ciągu ubiegłej nocy bojówki hitlerowskie w różnych miastach obsadzały lokale partji i konfiskowały korespondencję, księgi i listy członków. Dokonano wielu aresztowań. W Neustadt aresztowano m. in. radcę tajnego dra Bayersdoerfera i nadinspektora podatkowego Becka.

Tajemnicze samoloty nad Berlinem

rozrzucały ulotki przeciw Hitlerowi.

Berlin 24. 6. (PAT). Biuro Conti donosi, że wczoraj po południu pojawiły się nad Berlinem samoloty zagraniczne nieznanego w Niemczech typu, z których nad gmachami rządowemi oraz dzielnicą wschodnią, zrzucono ulotki o treści podburzającej przeciwko obecnemu rządowi Rzeszy. Samolotom tym udało się umknąć. Zaalarmowana policja lotnicza nie mogła wyruszyć z pościgiem, nie mając (?) do dyspozycji własnych aparatów. Pościg urządzony przez samoloty sportowe, nie dał rezultatu. Wiadomość tę biuro Conti opatruje komentarzem, w którym przedstawia incydent jako dowód bezbronności (?) Niemiec.

Dziś — oświadcza biuro Conti — samoloty zrzucają ulotki, jutro mogą to być bomby gazowe.

Komentarz apeluje do rządu Rzeszy, aby niezwłocznie wydał odpowiednie zarządzenia, zapewniające Niemcom ochronę powietrzną.

LOEBE ARESZTOWANY.

Berlin 24 czerwca. Wczoraj wieczór dokonano wśród wybitniejszych przywódców i członków partji socjalno-demokratycznej licznych aresztowań. M. in. aresztowany został również b. prezydent Reichstagu, Loebe. Nowe aresztowania wśród socjalnej demokracji uzasadnia komunikat oficjalny koniecznością zabezpieczenia majątku partyjnego, który został skonfiskowany.

Krwawe zajście pod Łańcutem

Warszawa, 24. 6. (Telef. wł.). Urzędowa Polska Agencja Telegraficzna donosi ze Lwowa, co następuje: Dnia 22 bm. o godz. 17 w Grodzisku Dolnem (powiat łańcucki) w czasie uroczystego nabożeństwa z okazji oktawy Bożego Ciała nieznani prowokatorzy dali w tłum przed kościołem szereg strzałów, widocznie w celu wywołania paniki i zamętu. Przybyli natychmiast na miejsce, na którem padły strzały dwaj policjanci z miejscowego posterunku zostali podstępnie otoczeni i zaatakowani czynnie przez grupę uzbrojonych napastników. **Jeden z policjantów posterunkowy Ignacy Sroka został zabity na miejscu, drugi posterunkowy Feliks Ścisłowski został ciężko poraniony.** Komendant miejscowego posterunku zaalarmowany przez ludność wiadomością, że policjanci zostali napadnięci przez jakąś bandę, **pospieszył wraz z dwoma policjantami na pomoc napadniętym i przy odpieraniu napastników zmuszony był użyć broni. Sześciu z pomiędzy uczestników bandy, która dokonała napadu na policjantów, zostało zabitych.** Za uciekającymi uczestnikami napadu i starcia przeprowadzono pościg przy czynnej pomocy zgromadzonej na placu ludności. **Energiczne śledztwo w toku.**

LUDOWCY ZAŻĄDAJĄ ZWOLANIA SEJMU.

Warszawa, 24. 6. (Telef. wł.) Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego na posiedzeniu piątkowem postanowił zwrócić się do Klubu Parlamentarnego Stronnictwa Ludowego z żądaniem podjęcia akcji w sprawie zwrócenia się do Prezydenta Rzplitej o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej.

SZPIEG PRZED SĄDEM.

Lwów, 24. 6. (Telef. wł.). Sąd doraźny w Tarnopolu przystąpił w dniu dzisiejszym do rozpatrywania sprawy przeciwko 27-letniemu **Wawrzyńcowi Majchrowi**, pozostającemu pod zarzutem szpiegostwa na rzecz ościennego państwa. Majcher jest obywatelem sowieckim. Aresztowano go w chwili, gdy z materjałem szpiegowskim chciał przejść przez granicę. Oskarżonemu grozi kara śmierci.

NOWA USTAWA NOTARJALNA.

Warszawa 24. 6. (Telef. wł.). Projekt nowej ustawy notarjalnej, opracowanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości, został przekazany do Rady Ministrów. Projekt utrzymuje zasadę mianowania notarjuszów przez ministra sprawiedliwości. Notarjusze w nowym projekcie traktowani są jako urzędnicy publiczni, a nie państwowi. Ustawa zaostrza ingerencję władz i rozszerza kontrolę władzy nadzorczej nad działalnością notarjuszy, przyczem przewiduje większe niż dotychczas kary za wykroczenia notarjuszy.

O czem piszą inni?..

Ameryka a sprawa walut.

„Gazeta Polska“ w ten sposób objaśnia niechęć Ameryki do stabilizacji walut:

„Delegacja Stanów nietylko nie zgadza się na powrót do własnej cnoty walutowej. ale ubocznie wymaga, aby wszyscy poszli w jej grzeszne ślady. Wnioski amerykańskie zmierzają do powszechnej dewaluacji. Bankier świata po zbankrutowaniu pragnie. aby wszyscy jego konkurenci również zbankrutowali. I to jest niesłuszne.

Reasumujemy: ani stabilizacja dolara. ani powszechna dewaluacja nie są warunkiem koniecznym dla poprawy stosunków gospodarczych na świecie. Walka. która się na ten temat rozgrywa jest walką na marginesie głównych zagadnień. z których najważniejszem jest **sprawa wymiany międzynarodowej.** Ze strony Stanów mamy do czynienia z próbą odebrania Francji prymatu bankowego. ze strony Francji niechęć do rozpoczęcia wogóle jakichkolwiek procesów przystosowawczych. czy to via dewaluacja. czy to via ustawy — i stąd wymaganie od innych. aby nie szli dalej niż zaszli“.

Unja celna w środkowej Europie.

„Kurjer Poznański“ pisze. że z polskiego punktu widzenia najważniejszą z całej konferencji londyńskiej jest koncepcja

„utworzenia unji celnej państw położonych na wschód od Niemiec między Bałtykiem a Adrjatykiem, a więc obejmującej kraje bałtyckie, Polskę, Węgry, Austrję i państwa Małej Ententy, oraz Bułgarję. Projekt ten pod względem politycznym i gospodarczym posiada olbrzymie znaczenie i gdyby udało się go zrealizować, co wszak dzisiaj jeszcze jest wątpliwe, wtedy nawet na wypadek niepowodzenia konferencji w jej ogólnych, światowych założeniach, moglibyśmy być zadowoleni z jej wyników“.

Koncepcja powyższa jest lansowana głównie, zdaje się, przez Czechosłowację. W pewnych warunkach byłaby korzystną dla Polski, mianowicie z tem, żeby zabezpieczyć pewne gałęzie polskiego przemysłu przed czeskim przemysłem.

Ferment na wsi.

„Słowo Polskie“ nawymyślawszy „watażkom partyjnym“ pisze:

„Walki w ropczyckim i rzeszowskim powiecie, nieustające szemrania, wciąż konspiracyjnie podsycane w paru powiatach sąsiednich, to znak czasu i sytuacji aż nadto wyraźnej. Stare żywioły destrukcji po dawnemu próbują zanarchizować Polskę. To ich zwykła „praca u podstaw“. Pracę tę, iście szatańską, zlikwiduje, rzecz prosta w jej zewnętrznych przejawach, władza administracyjna. Społeczeństwo winno jednak władzę jaknajbardziej odciążyć. Salwy policyjne, to ciężka ostateczność. By do nich nie dopuścić na przyszłość. **zmobilizować trzeba wszystkie siły i wpływy, trzeba iść głębiej i coraz głębiej w lud.** Aż się dotrze do dna jego rozumu i jego sumienia, dzieląc się z nim rozumem i sumieniem własnem. W tym kierunku zwrócić należy dziś swe najlepsze siły. Trzeba nieść na wieś pociechę, otrzeźwienie i naszą polską prawdę państwową, czystą, szlachetną“.

Lecz, co to ma być za „prawda państwowa“. tego „Słowo Polskie“ nie pisze! Nadto pomija tak ważny moment w tej sprawie, jak straszne zubożenie wsi!

Przeciw bierności społeczeństwa.

„Kurjer Warszawski“ przypomina słowa wojewody pomorskiego, p. Kirtiklisa. który w dzień Bożego Ciała mówił do P. Prezydenta:

„Ludność Pomorza, jako głęboko patrjotyczna. rozumie bardzo dobrze, że w dzisiejszych ciężkich czasach. przeżywanych przez Polskę i świat cały. **obywatelom nie wolno jest utrudniać prac własnemu rządowi we własnem kształtującem się państwie“.**

„Opinja pana wojewody — pisze „Kurjer Warszawski“ — o praktycznym wyrazie patrjotyzmu Pomorzan. polegającym rzekomo na „nieutrudnianiu“ pracy rządu wydaje nam się polegać na głębokiem i godnem ubolewania nieporozumieniu.

Nie sądzimy. mianowicie. aby rola obywateli mogła kiedykolwiek polegać na biernem przyglądaniu się akcji rządowej. aby ta bierność mogła stanowić czyjakolwiek zaletę. a w szczególności. aby była ona godna zalecenia i pochwały w naszej prowincji nadmorskiej. wymagającej niestrudzonej pracy wszystkich i każdego. uporczywych wysiłków i nieprzerwanej czujności“.

—oo—

Klęska hitleryzmu w Austrji.

W ojczyźnie „wielkiego Adolfa“ poniósł narodowy socjalizm wielką. kto wie. czy nie ostateczną klęskę. Bojówki zostały rozwiązane. pisma zawieszone. partja skompromitowana udowodnionym udziałem w zamachach, a działaczy tylu poszło do więzienia. że ruch cały nie może się już zdobyć na żaden energiczniejszy krok. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa rozpocznie się teraz wyraźny odpływ fali hitleryzmu.

Rząd Dollfussa nie uląkł się żadnych pogróżek. żadnych represyj ze strony rządu berlińskiego i wytrwale walczy z hitleryzmem. Członkowie rządu zapowiadają. że żadnych ustępstw ani pobłażania dla hitlerowców nie będzie. Min. **Vaugoin** na zgromadzeniu w Schwechacie oświadczył:

— W „brunatnej księdze“. którą rząd wkrótce wyda. będziecie mogli czytać o tem. jak ci ludzie (hitlerowcy) występowali przeciw Austrji i jej ludności. przeciw ładowi i autorytetowi. **Dopóki** ich wzburzenie kierowało się przeciw władzom i policji. mieliśmy jeszcze wciąż nadzieję. że wystarczy pobłażliwość i cierpliwość. Gdy jednak oni od wykroczeń przeciw publicznemu spokojowi i ładowi przeszli do najcięższych i najpospolitszych mordów. musieliśmy z tem zrobić koniec. bo **Austrja nie jest areną dla morderców.**

Czy jest jeszcze w całym cywilizowanym świecie choć jeden człowiek. któryby sobie nie powiedział. że z ludźmi. którzy się odżegnują od takich mordów. nie można mieć nic wspólnego? A ci panowie nie odżegnali się! **Opinja** usłyszy w najbliższych dniach o niewiarygodnych związkach“.

Równie stanowczo wystąpił przeciw hitlerowcom drugi mówca na tym wiecu. minister Fey.

Hitlerowcy bronią się twierdząc. że nie organizowali zamachów. Ale policja ma już szereg niezbitych dowodów. że wszystkie zamachy były przez nich organizowane. Niektórzy winowajcy pochodzą z Niemiec. inni z Austrji. ale wszyscy są hitlerowcami. Być może. że kierownictwo partji nie dało wyraźnego rozkazu do wykonania zamachów, ale z pewnością ponosi odpowiedzialność za zachęcanie członków do czynów nielegalnych. do buntowania wojska. gromadzenia broni i t. p. Wobec tego represje. jakie ją spotkały. są zupełnie zasłużone.

Warto zaznaczyć. że po stronie obozu chrześcijańsko-społecznego zaczynają stawać także **socjal-demokraci.** Przez dłuższy czas prowadzili zaciętą walkę z Dollfussem. popierając pośrednio hitlerowców. Teraz widocznie zrozumieli. że hitleryzm jest większem złem niż „dyktatura“ Dollfussa i gotowi są nie czynić rządowi żadnych trudności w zwalczaniu narodowego socjalizmu.

Wszechniemcy na swych zgromadzeniach potępiają akty terroru. ale domagają się szybkiego rozpisania nowych wyborów.

Landbund popiera Dollfussa. Wicekanclerz Winkler na jednem z zgromadzeń wyraził życzenie. by między Austrją a Niemcami doszło do porozumienia. Oświadczył także. że do tego nie trzeba żadnych pośredników: oba niemieckie kraje porozumią się same.

Prasa chrześcijańsko-społeczna też ubolewa nad tą walką. ale wie dobrze. że wyciągnięcie ręki do zgody byłoby uznane za kapitulację.

Nie zanosi się zresztą wcale na to. by Niemcy miały złagodzić swą politykę wobec Austrji. Rząd Hitlera w całej pełni zsolidaryzował się z hitlerowcami i pozwala sobie na takie prowokacje. na które inne państwo odpowiedziałoby groźbą mobilizacji. Oto — jak donosi „Reichspost“ — nad Linzem **krążył niemiecki samolot, rozrzucając odezwy** przywódcy hitlerowców Proksch. wedle której hitlerowcy austrjaccy postępowali dotąd legalnie. ale **w przyszłości — nie.** Jest to zapowiedź dalszych zamachów. Jeśli rząd berliński będzie dawał hitlerowcom nietylko pieniądze. ale i bomby. oraz samoloty. to czyż nie będzie to prowadzeniem cichej wojny? Czy w takiej sytuacji oba państwa będą mogły utrzymywać stosunki dyplomatyczne? S. S.

Nowa szkoła zawodowa.

To czego nie zdołano lub nie chciano na polu gospodarczem dokonać w b. Galicji i b. Królestwie. urzeczywistniło się w b. zaborze pruskim. Dążenie germanizacyjne rządu pruskiego po powstaniu listopadowem. usuwanie żywiołu polskiego ze szkół i urzędów a od czasu Bismarka gwałtowna brutalna polityka pruska. zmierzająca do zniszczenia narodowości polskiej jej siły duchowej i materjalnej. wywołało reakcję obronną.

Zamykanie dostępu do karjery biurokratycznej, zmusiło inteligencję polską do szukania chleba w zawodach wolnych i praktycznych dotąd pogardzanych. Zaczyna się pęd do handlu. rzemiosła, przemysłu do racjonalnej pracy na roli. Społeczeństwo dochodzi powoli do zrozumienia **tego faktu. że Naród** może się obronić przed naporem germanizacyjnym. jeśli wszystkie składowe części społeczeństwa normalnego, staną się do rdzenia swego polskiemi.

Wyrazem zewnętrznym tego uświadomienia staje się tak w skutkach błogosławiona. praca Marcinkowskich. Wawrzyniaków. Jackowskich. Raczyńskich. Działyńskich. Działalność ich zdołała skupić siły, wytknąć kierunek i cel zespolonej pracy społeczeństwa polskiego. A głównym celem tej pracy było z jednej strony utrzymanie ziemi w ręku polskiem. a z drugiej strony wytworzenie polskiego stanu średniego w miastach. zaludniając handel. rzemiosło. przemysł polskim elementem narodowym i zbliżenie w ten sposób chłopa do miasta szybko się polszczącego.

I oto okazało się. że Polak może być równie dobrym przemysłowcem i kupcem jak Niemiec czy Anglik. Działalność tych wielkich Polaków potrafiła odrobić dziejowe zaniedbanie w budowie normalnego społeczeństwa. zdołała związać całe społeczeństwo polskie w jedną granitową bryłę narodową, i dała Odrodzonej Polsce wzór normalnie zorganizowanego a więc zdrowego organizmu narodowego. żyjącego własną kulturą materjalną i duchową.

Takim zdrowym organizmem musi się stać całe społeczeństwo jeśli ma żyć i tak normalnie się rozwijać. jak społeczeństwa zachodu.

Zagadnienie to muszą rozwiązać najbliższe pokolenia.

Musimy zwalczyć w sobie psychikę szlachecką. uprzedzenia do zawodów praktycznych. Musimy nabrać głębokiego przekonania. że praca kupca. technika. rzemieślnika. kwalifikowanego robotnika. wykształconego rolnika jego stanowisko społeczne. oparte na odpowiedniem wykształceniu. są tak samo ważne dla życia społeczno-narodowego. jak praca i stanowisko urzędnika. lekarza. inżyniera czy adwokata. A może nawet ważniejsze. bo wszak ci pierwsi budują bogactwo materjalne Narodu. z którego dopiero czerpie siłę życiową Nauka. Sztuka, Literatura.

Nowy ustrój szkolnictwa podnosi godność szkolnictwa zawodowego. stawia je na równi z ogólno-kształcącem. Absolwentom zdolnym umożliwia przechodzenie z typu niższego do wyższego aż do uniwersytetu i politechniki włącznie. Znika zatem obawa przed zamknięciem dziecku zdolnemu karjery uniwersyteckiej. Umożliwia zdecydowany a umiłowany kierunek pracy. kilka lat wcześniej niż dotąd, bez szkody dla ewentualnej karjery uniwersyteckiej.

Ta nowa szkoła zawodowa w zamierzeniach Ministerstwa ma nietylko odciążyć szkoły najwyższe ale przedewszystkiem dostarczyć naszemu życiu gospodarczemu na wszystkich polach, na każdym poziomie kwalifikowanych pracowników. Zasilone takim elementem zawody miejskie, stworzą zdrowy polski stan średni — mieszczański. Pod wpływem szkół rolniczych zawodowych podniesie się nasze rolnictwo i wszystkie gałęzie pracy z niem związane. Rozwinie się dobrobyt wsi a z niem polskiego miasta a przez nie potęga gospodarcza Polski.

W warunkach tak stworzonych wyrośnie zdrowe. jednolite narodowe społeczeństwo. Znikną antagonizmy między wsią a miastem. Zniknie lekceważenie zajęć mieszczańskich. Małżeństwo córki rzeźnika czy innego rzemieślnika czy kupca z ziemianinem. adwokatem. czy inżynierem. przestanie być awansem społecznym. a córki sędziego z rzemieślnikiem degradacją społeczną — mezaljansem.

Droga to daleka ale ją już dawno przebyły społeczeństwa zachodnie.

Wyrośnie tradycja i ambicja zawodowa. Synowie kupców czy rzemieślników. przestaną uciekać od warsztatów swoich ojców. Wytworzą się dynastje z ambicjami zawodowemi. I dopiero wtedy los stanu średniego będzie pewnym. a rola w życiu Państwa i Narodu odpowiednia jego znaczenia. Dr. L. Rymar.

Hitler niszczy katolicką akcję społeczną.

Z każdym dniem mnożą się fakty świadczące. że Hitler. jak myśli o zupełnem podporządkowaniu (Gleichschaltung) społeczeństwa partji narodowo-socjalistycznej. tak nie będzie tolerował żadnej organizacji poza swoją. Zwalcza więc już nie tylko socjalistyczne organizacje, ale i „niemiecko-narodowe“ (Hugenberga. a także i katolickie.

Nie poprzestał więc Hitler na zabraniu majątku Chrześcijańskim Związkom Zawodowym: idzie teraz dalej. P. Ley. kierownik t. zw. „Frontu Pracy“ (w którym się mieszczą wszystkie dotychczasowe organizacje robotnicze od nacjonalistycznych do socjalistycznych). oświadczył w dniu 22 b. m.:

„katolickie i ewangelickie stowarzyszenia robotnicze **(oświatowe)** uważam za wrogów państwa. Dlatego mogą się odemnie spodziewać tylko walki i muszą wkrótce zniknąć“.

Co się zaś tyczy **zawodowych** organizacyj robotniczych. to oświadczył:

„wszystkie stanowiska w Ch. Z. Z. i urzędniczych związkach muszą być obsadzone przez narodowych socjalistów. Ludzie tacy, jak Bernard Otte. Fr. Baltrusch, Dr. T. Brauer. Fr. Behrens. Stegerwald. Imbusch i in.. będą przezemnie wyrzuceni z Frontu Pracy i będzie im wzbronione utrzymywać jakiekolwiek stosunki z organizacjami Frontu Pracy“.

Dla jasności trzeba zaznaczyć. że katolicy niemieccy stworzyli dwa typy organizacyj robotniczych: oświatowy (Arbeitervereine) i zawodowy (Christl. Gewerkschaften). Pierwsze organizacje formują się terytorjalnie (parafja. diecezja. Rzesza). drugie zawodowo. Pierwsze starają się o katolickie wychowanie członków. drugie prowadzą akcje gospodarcze dla poszczególnych zawodów. Pierwsze liczyły 100 tys. członków. — drugie ponad 1 miljon. Pierwsze tworzyły jeden z członów „Akcji Katolickiej“ i podlegały ścisłej kontroli Episkopatu. z którego ramienia pracą „stowarzyszeń“ kierowali księża. „prezesi“. nominowani przez Episkopat. Drugie. jako gospodarcze organizacje. nie należały do „Akcji Katolickiej“. ale były z nią w kontakcie.

Wymienione przez Leya osoby są chlubą niemieckiego katolicyzmu. Długie lata spędzili na czele organizacyj społecznych. P. Otte jest prezesem Międzynarodówki Ch. Z. Z.. — Dr. T. Brauer. prof. uniw. w Kolonji (były pomocnik handlowy z Wiednia). znakomity socjolog. — Stegerwald. b. premjer pruski. — Imbusch. wybitny działacz górniczy.

Oświadczenie Leya jest zapowiedzią zupełnego zniszczenia kilkudziesięcioletniego dorobku katolicko-społecznego w Niemczech. Działa tu nienawiść do Kościoła. której niedawno dał wyraz hr. Reventlow. obecnie hitlerowiec:

„Nie jesteśmy chrześcijanami i nie możemy być nimi. Ukrzyżowany asceta — to Bóg dla starców i kalek. Odrodzenie Niemiec odbyło się w imię swastyki. nie zaś Golgoty“.

Na ziemiach Rzeczplitej

„Piękny gest".

Ostatnio pojawiły się w prasie notatki, opisujące okoliczności, w jakich śpiewak Kiepura śpiewał na Jasnej Górze. Obecnie odłam prasy, sławiący talent Kiepury, wyjaśnia, że „jeszcze przed śpiewem na Jasnej Górze zwróciło się do J. Kiepury Polskie Radjo z prośbą o pozwolenie na transmisję jego śpiewu na wszystkie polskie radjostacje. Mistrz zgodził się na tę propozycję, lecz polecił dyrekcji Pol. Radja wypłacenie przyznanego mu honorarjum w kwocie 1.000 złotych na cele humanitarne. Jednocześnie, również w związku ze śpiewem na Jasnej Górze, mistrz Kiepura złożył na ręce p. Marszałkowej Piłsudskiej 2.000 złotych na cel, jaki pani Marszałkowa uzna za wskazany".

Zasługę tego „pięknego gestu" Kiepury ma niewątpliwie prasa, której zainteresowanie się śpiewem na Jasnej Górze skłoniło teraz Kiepurę do ujawnienia tych interesujących szczegółów jego umowy z Pol. Radjo.

Zjazd katolickich Związków Polek.

W dniu 21-go b. m. odbył się Zjazd Prezydjum Zjednoczenia Katolickich Związków Polek w Warszawie pod przewodnictwem p. Zofji Rzepeckiej z Poznania, przewodniczącej Zjednoczenia. Zjazd rozpoczął się Mszą św., odprawioną w kościele św. Antoniego przez ks. dra. Stanisława Brossa, delegata Episkopatu do Zjednoczenia. W Zjeździe wzięli udział ks. dr. Bross, przewodniczące Katolickich Związków Polek z Krakowa, Lublina, Lwowa, Łodzi, Płocka, Poznania, Warszawy i sekretarka generalna Zjednoczenia, p. Helena Sołtanówna. W dniu 22 b. m. odbył się Zjazd Rady Naczelnej Zjednoczenia Kat. Zw. Polek także w Warszawie. Na rozpoczęcie Zjazdu J. Em. Ks. Kardynał Kakowski odprawił Mszę św. w kościele św. Antoniego, za spokój duszy ś. p. Ks. Kard. Cerettiego, zmarłego Kardynała-Protektora Międzynarodowej Unji Katolickich Organizacyj Kobiecych. W Zjeździe wzięli udział poza uczestnikami zebrania Prezydjum także Asystenci niektórych Związków z Ks. Biskupem Szlagowskim na czele oraz delegatki poszczególnych Związków Kat. Polek. (KAP.)

—o—

JESZCZE JEDEN SZTANDAR SMP. Z parafji Brzostek piszą nam: Przy licznym udziale druchen S. M. P. z parafji Brzostek, z Dębowca, Szebni i Przeczycy odbyło się onegdaj poświęcenie sztandaru SMP. Żeńskiej. Poświęcenia dokonał ks. prałat S. Szymkiewicz, a ślubowanie od chorążyny Br. Kawalcówny odebrał ks. M. Tomaka. Podczas sumy wszystkie druchny przystąpiły do Stołu Pańskiego. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Marcin Tomaka. Po sumie odbyła się defilada, w której wzięło udział około 200 dziewcząt. Wieczorem na zakończenie tej miłej uroczystości urządzono przedstawienie.

PIERWSZA PIELGRZYMKA ŚLĄSKA DO WILNA. Liga Katolicka w Katowicach urządziła w dniach od 14—18 b. m. pielgrzymkę do Matki Boskiej Ostrobramskiej. Pielgrzymką, w której udział wzięło 500 osób, kierował ks. Siemienik. Pielgrzymi wysłuchali mszy św. w Ostrej Bramie, odprawionej przez ks. arcybiskupa Jałbrzykowskiego, wzięli udział w procesji, zwiedzili Kalwarję i Trynopol, a w drodze powrotnej Warszawę i Wilanów.

DOM HARCERSKI IM. ŚP. ŻWIRKI I INŻ. WIGURY W CIESZYNIE. W Cieszynie powstał Komitet organizacyjny, który przystępując celem uczczenia zmarłych lotników, ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury, do budowy Domu Harcerskiego Ich Imienia w Cieszynie, zwraca się do wszystkich warstw społeczeństwa z gorącym apelem o poparcie i pomoc materjalną celem osiągnięcia zamierzonego celu. Wszelkie choćby najskromniejsze ofiary można składać na konto P. K. O. nr. 307.895 z zaznaczeniem: składka na Dom im. por. Żwirki i inż. Wigury w Cieszynie. Informacyj udziela przewodniczący komitetu organizacyjnego, prof. gimn. W. Bandura Cieszyn ul. Solna 8.

ARESZTOWANIE TRZECH URZĘDNIKÓW ZA NADUŻYCIA. Sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi przy sądzie okręgowym w Łucku zarządził aresztowanie urzędników okręgowego urzędu ziemskiego: naczelnika wydziału Jamiołkowskiego, radcę prawnego Onichimowskiego i Choińskiego, za nadużycia na szkodę skarbu państwa, popełnione przez wymienionych w czasie ich urzędowania.

BLUŹNIERCZE OGŁOSZENIE ZAMIESZCZONE PRZEZ OMYŁKĘ. W związku z bluźnierczem ogłoszeniem w łódzkiej gazecie „Republika", redakcja tego pisma zamieściła wyjaśnienie, że nazwa psa została zniekształcona w korekcie, a za to przeoczenie korektor został ukarany. W ogłoszeniu miało być „Boy" nie „Bóg".

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie dotychczasowego adresu.

Czego domaga się chrz.-narodowe nauczycielstwo?

W drugim dniu zjazdu Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Gdyni, przed południem toczyły się obrady 8 komisyj, po południu zaś rozpoczęło się posiedzenie plenarne. Uchwalono szereg rezolucyj, które między innemi wzywają do pozyskiwania członków dla towarzystwa „Popierania Budowy Szkół Powszechnych", domagają się **tworzenia obwodów szkolnych, zapewniających pobieranie nauki w szkole wszystkim dzieciom**, które podlegają obowiązkowi szkolnemu, domagają się wreszcie **ograniczenia ilości dzieci w jednej klasie.** Zjazd wezwał ogół członków Towarzystwa do jaknajliczniejszego udziału w kongresie wychowawczym, który odbędzie się od 1—2 listopada b. r., staraniem szeregu organizacyj społeczno-oświatowych. Na uwagę zasługują uchwały, stwierdzające **konieczność tworzenia przynajmniej jednej szkoły w każdem województwie dla dzieci kalek**, dalej **protest przeciwko zamierzonej redukcji uposażeń**, w sprawie szczegółowego określenia terminu „**przeniesienie dla dobra szkoły**", przywrócenia niezależnych komisyj dyscyplinarnych i t. d. Uchwały Zjazdu domagają się przywrócenia zwrotu czesnego w szkołach prywatnych i zwolnienia nauczycieli i pracowników państw. od opłat w szkołach państw., ulg kolejowych dla członków rodzin nauczycielskich i innych pracowników państwowych, przyznania nauczycielom prawa awansu na oficerów rezerwy i **wypowiadają się przeciw przeniesieniom w ciągu roku szkolnego.**

W wyniku przeprowadzonych uzupełniających wyborów weszli do Zarządu Głównego ponownie wybrani pp.: Synowiec, Klużniak, Gładysz i Tyszkowska z Warszawy, Śniehota i Mazurski ze Śląska i Michałowski z Poznania. Po raz pierwszy Kleinschmidt z Pomorza, a p. Watychę z Krakowa polecono kooptować. Komisja Rewizyjna została wybrana w dotych czasowym składzie. Po wyborach zamknął obrady senator p. prezes Siciński, poczem zebrani odśpiewali „Rotę" Konopnickiej.

W poświęceniu i otwarciu domu wypoczynkowego w Jastrzębiej Górze, które odbyło się dnia 22 b. m., wzięli udział wszyscy uczestnicy Zjazdu. Dnie 23 i 24 przeznaczono na zwiedzenie Gdyni, portu gdyńskiego i całego polskiego wybrzeża.

—§—

Polsko-czeska współpraca kulturalna.

Z prawdziwą przyjemnością należy się podzielić ze społeczeństwem polskiem wiadomością o fakcie, że w Pradze czeskiej zaczęła wychodzić „Pochodeń Slovanstva", pismo służące tak aktualnej dzisiaj idei zbliżenia się i wzajemności narodów słowiańskich. Redakcja pisma wprowadziła zasadę, aby pisano w każdym języku słowiańskim w oryginale, tak, aby wszyscy Słowianie mogli się wypowiedzieć indywidualnie w kwestjach doniosłych dla wzajemnego poznania się i zbliżenia. — Drugi zeszyt tego zewszechmiar sympatycznego czasopisma zdobi portret prezydenta naszej Rzplitej, prof. I. Mościckiego. Jeden z autorów, piszących w „Pochodni" przypomniał słowa wielkiej wagi prezydenta Masaryka: „Polska i Czechosłowacja będzie zmuszona z biegiem czasu do zawarcia najściślejszego związku obronnego. Matematyka polityczna zmusi oba państwa zachodniej Słowiańszczyzny do zawarcia przymierza na śmierć i życie. Wypływa to ze wspólnego niebezpieczeństwa narodowego, jakie dla nich przedstawiają Niemcy". Autor podkreśla, że obrona stanu rzeczy wytworzonego po wojnie światowej jest polityczną koniecznością dla obu państw i wywołać musi ich najściślejszą współpracę. W krótkim okresie 15-letnim politycznej niezawisłości uczyniono w tym kierunku bezwątpienia wiele i po jednej i drugiej stronie, ale niestety zaznaczyć należy, że wzajemne poznanie się jest jeszcze więcej niż niedostateczne, a informacje o wzajemnych stosunkach często pochodzą ze źródeł obcych i wrogich słowiańskiemu zbliżeniu. Redakcja uważa za swe istotne zadanie propagowanie na tle ogólno-słowiańskiem przedewszystkiem idei zbliżenia polsko-czeskiego w dziedzinie politycznej, gospodarczej, a głównie kulturalnej. Do tej szczytnej współpracy pismo gorąco wzywa i zachęca wszystkich pracujących na polu literatury, dziennikarstwa, muzyki, malarstwa itd.

Należałoby sobie zatem życzyć, aby ten apel sympatycznego pisma nie przebrzmiał bez echa w naszem społeczeństwie.

Adres redakcji miesięcznika: Czechosłowacja, Praha XVI, „Pochodeň Slovanstva". Prenumerata roczna wynosi 60 k. cz. S. M. M.

Dwa miljony złotych otrzymają spadkobiercy Andrzeja Zamoyskiego.

Przewlekły spór spadkobierców Andrzeja hr. Zamoyskiego ze skarbem państwa **o zwrot skonfiskowanego gmachu na Nowym Świecie 67—69, w którym znajdują się biura ministerstwa spraw wewn.**, ma być ostatecznie zakończony. Na mocy specjalnej ustawy sejmowej, sprawa ta wraz z wszystkiemi innemi o zwrot majątków skonfiskowanych przez władze carskie, a przejętych przez skarb państwa, ma być rozstrzygnięta przez ministra skarbu. Ustawa ta mówi, że majątki, będące przedmiotem sporu, a położone w obrębie miast, nie mogą być zwrócone spadkobiercom, ale w zamian za to skarb państwa ma wypłacić odpowiednie odszkodowanie.

Spadkobiercy Andrzeja hr. Zamoyskiego mają otrzymać zatem odszkodowanie w wysokości około 2 miljonów złotych. Z sumy tej będą potrącone podatki spadkowe.

MAŁŻEŃSTWO ZABITE PIORUNEM. W czasie onegdajszej burzy, jaka przeszła nad Górnym Śląskiem, na polach pod Nikiszowcem zabici zostali od pioruna Wł. Stefański i jego żona Monika. Zwłoki ofiar pioruna przewieziono do kostnicy szpitala w Szopienicach.

Daj skrzydła swym listom, korzystaj z poczty lotniczej!

Z całego świata.

Katolickie duszpasterstwo w cyfrach.

Według najnowszych statystyk, liczba duchowieństwa katolickiego na całym świecie wynosi okrągło **321 tysięcy kapłanów**, z czego **64 tysiące** zakonników. Na Europę z tej **liczby przypada 252 tys., na Amerykę — 51.500, na Afrykę — 4.800, na Azję — 10.500 i na Australję 2.200.** Na misjach czynnych jest ogółem przeszło 15 tys. katolickich kapłanów, z czego trzecią część stanowią księża pochodzenia krajowego, a ponadto przeszło 5.300 braci i blisko 31.000 sióstr (prawie w 50% krajowcy), nie licząc 43 tysięcy nauczycieli, 62 tysięcy katechistów i prawie 3 tysięcy alumnów seminarjów duchownych misyjnych.

Kościół utrzymuje 24.779 szkół katechistycznych, 26.937 szkół powszechnych, 827 zawodowych, 1.172 — średnich, 468 — wyższych i 17 uniwersytetów. Ponadto Kościół prowadzi w krajach misyjnych 1.609 sierocińców, 677 szpitali, 2.222 apteki i ambulatorja. Posiada 10 naukowych obserwatorjów, 165 pism drukowanych we własnych 145 drukarniach. (KAP.).

Klęska posuchy na Ukrainie.

W niektórych okręgach rolniczych na Ukrainie od dłuższego czasu panuje straszliwa posucha. Temperatura dochodzi do plus 35 st. Celsjusza. Stacje meteorologiczne nie zapowiadają żadnej poprawy w najbliższym czasie.

Z powodu posuchy w niektórych okręgach Ukrainy **zasiewy ucierpiały bardzo poważnie. Daje się tam zauważyć masowa wędrówka rolników w kierunku Syberji**, gdzie chłopi ukraińscy spodziewają się znaleźć lepsze warunki bytowania. **Pociągi zdążające na wschód są przepełnione.** Na szosach i drogach widać grupy rolników, udających się na wschód.

Kim jest zabójca Arlosoroffa?

Aresztowany w związku z zamordowaniem dra Arlogoroffa komunista Ben Mordechej urodził się w Ropczycach w r. 1899 i przed 12 laty wyemigrował do Palestyny. Jest on synem tamt. obywatela Franzblaua. Nazwisko jego w Palestynie brzmi Samuel Ben Mordechaj. W międzyczasie bawił już w Polsce, poczem powrócił do Palestyny. Ben Mordechaj znany jest **jako działacz komunistyczny, a w Palestynie był też już aresztowany i karany za działalność komunistyczną.**

—oo—

ROZBUDOWA KOWNA. Litewskie ministerstwo rolnictwa na prośbę prezydenta m. Kowna, przydzieliło miastu 100 hektarów ziemi, w celu powiększenia przedmieść. Na przyznanym obszarze rozpocznie się w najbliższym czasie budowa kilkuset domów.

II. KONGRES SŁOWIAŃSKICH STENOGRAFÓW W PRADZE. W ramach obchodów 75 rocznicy założenia „Praskiego stowarzyszenia stenografów czechosłowackich", założonego w r. 1859 przez J. Fügnera, współzałożyciela Sokoła czechosłowackiego, odbędzie się w Pradze II Kongres stenografów słowiańskich. Dotychczas zgłosiły udział w kongresie związki stenografów polskich, jugosłowiańskich, bułgarskich i ukraińskich.

—•oo—

Rzeczy ciekawe

Kluby gazeciarzy.

W Bostonie i Detroit istnieją dwa kluby, których członkami mogą być ci jedynie, którzy rozpoczęli karjerę od sprzedaży gazet. Prezesem klubu w Bostonie był aż do śmierci Tomasz Edison. Klub ten liczy 250. członków, których większość stanowią miljonerzy. Ciekawe jest, co opowiadają o sobie niektórzy członkowie. Jakób Lewenstein, jeden z największych fabrykantów konserw, zaczął od tego, że przybywszy do Ameryki jako 18-letni młodzieniec, za całą gotówkę, jaką posiadał, kupił 100 numerów gazet. Po wyjściu z redakcji upadł i cała paczka utkwiła w błocie, co go doprowadziło do łez. Całą tę scenę widział przechodzący obok Vanderbildt, który dał mu na otarcie łez banknot studolarowy. Za te pieniądze Lewenstein kupił partję ogórków kiszonych. To był początek jego karjery. Inaczej zaczął swą karjerę Semington. Ponieważ jako roznosiciel gazet musiał biegać po piętrach, powrotną drogę skracał sobie w ten sposób, że zjeżdżał po poręczy schodów. Pewnego razu wpadł na jakiegoś pana i omal że nie zwalił go z nóg. Pan ów rozgniewał się narazie i uderzył go w twarz, ale po chwili przykro mu się zrobiło i przyjął małego gazeciarza do swego banku. Albowiem był to Hold... Podobnych opowiadań można naliczyć całe mnóstwo. W dniu rocznicy założenia klubów, członkowie urządzają uroczysty obiad, poczem tłumnie obchodzą rozmaite redakcje, gdzie każdy członek klubu kupuje paczkę gazet, aby rozsprzedać ją na ulicy. Przechodnie wiedzą, że pieniądze otrzymane ze sprzedaży gazet ci siwowłosi, otyli sprzedawcy przeznaczają na cele dobroczynne i chętnie kupują gazety, płacąc podwójne ceny.

BEZROBOCIE ŚWIATOWE W CYFRACH. Ogólna liczba bezrobotnych na całym świecie wynosi obecnie około 31 miljonów, w czem 16—17 miljonów przypada na Stany Zjednoczone.

JEDYNĄ W EUROPIE LINJĄ KOLEJOWĄ, obfitującą w największą ilość mostów i wiaduktów jest krótka trasa kolejowa, licząca tylko 33 kilometry długości, łącząca dwie stacje w Czechosłowacji: Zwoleń i Krupinę. Na tym więc dystansie znajduje się 120 mostów rozmaitej wielkości oraz wiaduktów. Jeden z wiaduktów liczy 83 metry długości i 13 mtr. wysokości, drugi — 120 mtr. długości i 14 mtr. wysokości. Pozatem na linji tej znajdują się jeszcze dwa tunele, z których jeden ma 230 mtr. długości.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Ludzie na dnie oceanu.

Niezmierzona głębia oceanu zawsze żywo interesowała człowieka. Starał się ją poznać, ale woda stawia silny opór — nie można bezkarnie opuścić się niżej kilku metrów, dzięki silnemu ciśnieniu, którego ciało ludzkie nie może wytrzymać.

Na powierzchni ziemi każdy cm. kw. ciała ludzkiego odczuwa ciśnienie jednej atmosfery równej ciśnieniu 1033 g., którego jednak organizm ludzki nie odczuwa, gdyż zawiera pewną ilość gazu równoważną z ciśnieniem powietrza zewnętrznego. Jeżeli człowiek opuszcza się w głąb wodną poniżej 10 metrów ciśnienie wzrasta o jedną atmosferę, poniżej 20 metrów — ciśnienie wynosi 3 atmosfery. Na głębokości 50 metrów ciało ludzkie zostałoby zgniecione pod wpływem nadmiernego ciśnienia.

Zawód nurka znany był już za czasów Aleksandra Wielkiego. Używano wtedy szklanych kloszów napełnionych powietrzem, które zakładano na głowę. Powietrze znajdujące się w kloszu w miarę opuszczania się w głębię zgęszczało się i nurek długo przebywać w wodzie nie mógł. W wieku XII. **Arabowie wynaleźli „dzwon nurkowy“.**

Przez długie lata ulepszano strój nurka, a w dzisiejszych czasach dzięki postępowi techniki jest już należycie udoskonalony: — jestto wielki, elastyczny pancerz, który waży 250 kg. i wytrzymuje bardzo silne ciśnienie. Powietrze jest dostarczane zapomocą pomp lub balonów z tlenem.

Nurek musi mieć wiele zimnej krwi, wiele odwagi, by opuszczać się pomiędzy nieznane morskie twory, olbrzymie kraby o straszliwych kleszczach. **Nieraz przychodzi mu stoczyć zażartą walkę z rekinami.**

Jednym z najsłynniejszych nurków był znany z odwagi Francuz Lambert. Kiedy w roku 1855 zatonął okręt handlowy „Alfons XII“ w drodze z Kadyksu do Hawanny, zwrócono się do Lamberta aby odnalazł zatopione skrzynie złota. Głębia w tym miejscu wynosiła 54 i pół metra i dotychczas przez nikogo jeszcze nie była osiągnięta.

Lambert **po 6 miesiącach nadludzkich wysiłków wydobył osiem skrzyń złota.** Praca ta tak wyczerpała jego organizm, że zmuszony był ją przerwać. Chcąc wydobyć pozostałe na dnie morskiem dwie skrzynie, zwerbowano kilku nurków. Jednego z nich Anglika Pestera **wyciągnięto martwego po 20 minutach pracy.** Niemieccy nurkowie, którzy podjęli się pracy, nie podołali jej, a jeden z nich **postradał zmysły od wpływem strasznych widoków, jakie krył swej głębi ocean.**

W późniejszych czasach odznaczył się Amerykanin Hooper, który opuszczał się na 60 metrów. S. J. Drellisbak, także Amerykanin — nurek marynarki wojskowej, opuszczał się na 3 metry i odznaczył się szczególnie przy wydobywaniu zatopionych okrętów podczas wojny światowej.

Naturalnie, że w latach ostatnich głębia pokonana przez nurków jest znacznie większa i **sięga 180 metrów**, a praca nurków jest bardzo ceniona zwłaszcza przy poszukiwaniach zatopionych okrętów, przy wydobywaniu ładunków, budowaniu łodzi podwodnych, mostów i t. d. Świetnymi nurkami są również poławiacze pereł, korali, gąbek i ostryg.

Sport.

Za przykładem Krakowa.

Zastępca dowódcy 9-tej dywizji piechoty pułk. dypl. Świtalski wydał w piątek **rozkaz zabraniający drużynom wojskowym brania udziału w rozgrywkach ligowych o mistrzostwo Polski.**

Wobec powyższego rozkazu, drużyna ligowa 22 pp. będzie zmuszona oddać w niedzielę Ł. K. S.-owi 2 punkty bez walki, względnie wystawić **rezerwową drużynę samych cywilnych graczy.**

Marynarka polska bije angielską 7:1.

Na stadjonie miejskim w Gdyni rozegrany został w piątek ciekawy mecz piłkarski o puhar m. Gdyni pomiędzy marynarką angielską, a reprezentacją marynarki polskiej. Zawody zakończyły się olbrzymim sukcesem drużyny polskiej, która pokonała Anglików w miażdżącym stosunku 7:1 (5:1).

Zwycięstwo Polaków było zupełnie zasłużone, ale w zbyt wysokim stosunku. Widzów 3000.

O PUHAR PIŁKARSKI EUROPY ŚRODKOW.

Budapeszt. W ramach rozgrywek piłkarskich o puhar Europy środkowej — włoska drużyna **Juventus** z Turynu pokonała węgierski **Ujpest** 4:2.

Praga. O puhar Europy środkowej odbył się w Pradze mecz piłkarski **Austrja—Slavia.** Wygrała **Slavia** w stosunku 3:1 (2:1). Na meczu — 25.000 widzów.

Kanclerz Dollfuss w karykaturze.



Prasa niemiecka zamieszcza karykaturę młodego, energicznego kanclerza związkowego Austrji, dr. Dollfussa, który walkę z hitleryzmem wysunął jako czołowe zagadnienie polityczne swego kraju w obecnej chwili.

JĘDRZEJOWSKA W LONDYNIE.

W pierwszej rundzie międzynarodowego turnieju tenisowego w Wimbledon, Jędrzejowska gładko pokonała Angielkę Edmingston 6:1, 6:1. W ćwierćfinale niespodziewanie przegrała z Angielką Fittmann 5:7, 6:1, 4:6. Mecz rozegrany został na kortach trawiastych.

KOSSOK SKARŻY OFIERZYŃSKIEGO?

W czasie meczu Wisła—Cracovia kontuzjowany został w kolano znany gracz Cracovii, Kossok, z winy Ofierzyńskiego.

Jak się okazuje, kontuzja jest bardzo poważna i pociągnie za sobą konieczność wycofania się Kossoka z czynnego sportu na dłuższy przeciąg czasu. Zachodzi możliwość wniesienia przez Kossoka skargi sądowej przeciw Ofierzyńskiemu.

NIESPODZIEWANA PORAŻKA PIŁKARZY WĘGIER. Międzymiastowe spotkanie piłkarskie Norwegja—Węgry rozegrane w Oslo zakończyło się niespodziewaną porażką reprezentacji Węgier 2:1.

WISŁA—GARBARNIA spotkanie ligowe odbędzie się dzisiaj w niedzielę na boisku Garbarni. Początek o godz 5.30 pop.

JÓZEF BARTÓKY. 2

Równość.

Franciszek i jego żona całemi dniami, a zwłaszcza wieczorami ciągle o przyszłości rozmyślali. Mówić nie bardzo mówili, bo Madziar, gdy je, mało mówi, a gdy coś w umyśle waży, wtedy wogóle nie mówi. Pewnego wieczoru jednak Franciszek odezwał się w te słowa do żony:

— Wczoraj, gdy tych dwóch panów wiozłem do kolei, posłyszałem, jak jeden z nich powiedział: „Czort wie, dlaczego chcą te dwa obszary dworskie parcelować, kiedy w Kiskodaly fundacja ma dwadzieścia pięć tysięcy morgów ziemi, a z wyjątkiem jednej małej wioski, można tam pół dnia chodzić i ani żywego ducha nie spotkać. Tam mógłby dostać ziemię każdy, ktoby jej potrzebował!“ Na to zapytał drugi pan: „Gdzież to leży to Kiskodaly?“ odpowiedział mu pierwszy, ten szczuplejszy: „Gdy stąd wyjedzie się wieczornym pociągiem w kierunku Bogdany, stanie się tam nad ranem“.

Franciszek zamilkł i czekał, co na to żona powie. Ta rzeczywiście odezwała się tak, jak Franciszek się tego spodziewał:

— No, to może byłoby dobrze, abyś się oglądnął za tamtem miejscem!...

Franciszek przez dwa dni walczył jeszcze ze sobą, a potem postarał się o trzydniowy urlop i polecając duszę Bogu, wsiadł na pociąg i pojechał do Kiskodaly.

Na folwarku łamali sobie głowę ludzie, gdzie i poco Franciszek wybrał się w drogę? Prawdy oczywiście nie można było powiedzieć. Żona powiadała, że umarł daleki krewny Franciszka i w sprawie spadku trzeba było jechać do sądu opiekuńczego. A ludzie uwierzyli, choćby dlatego, że i o krewnym nigdy nikt nie słyszał a i spadek intrygował tajemnicą.

Na trzeci dzień Franciszek powrócił z dalekiej drogi. Żona czekała sprawozdania, chociaż z oczu Franciszka mogła już wyczytać, że nie wrócił zupełnie z wesołą wiadomością.

— No mówże!

— Nawet ziemia nie taka, jak tutaj! — zaczął Franciszek — a ludzie to zupełnie inni! Noszą kapelusze o wielkich krezach, takie jak tutaj juhasy! A mężczyźni noszą tam fartuchy, jak tutaj dziewczęta!

Pani Julja westchnęła ciężko:

— Ach, jakiż to dziwny i inny świat w tem Kiskodaly!

— A potem — ciągnął dalej Franciszek — chore to wszystko! U nas hiszpanka czepia się tylko panów, najwyżej dzieci i starych kobiet, tam zaś i mężczyźni giną od tej choroby.

Pani Julja smutno potrząsnęła głową:

— No, naprawdę jacyż to ludzie mogą być, których ta nowomodna hiszpanka z nóg zwala? Żebyż to była cholera, ale to przecież tylko hiszpanka?!

Franciszek przez chwilę zamilkł, potem wyrzucił ze siebie to, co uważał za najstraszniejsze.

— A potem tam chłopi nie końmi, ale wszyscy wołami orzą! Koni niema prawie we wsi...

Żona Franciszka z płaczem osunęła się na poręcz ławy. A więc teraz już całkiem oczywistą rzeczą jest, że do Kiskodaly, nie ma co się przenosić, bo tam sami ludzie schorzali, mizerni, noszą kapelusze o wielkich krezach i fartuchy, a do orki woły biorą! Coby oni tam poczęli wśród takich ludzi?! Przecież nawet i owca zginie, gdy nie jest w trzodzie i tylko tak pojedyńczo plącze się po folwarku! Byłoby więc rzeczą bezcelową stąd uciekać. Tu trzeba, wśród tych chłopów się unizyć! Oby się zapadła ta wielka równość!

Aby się wzajem nie zasmucać, zmartwiony Franciszek wyszedł z domu i poszedł do stajni. Konie witały go radosnem rżeniem: myślały, że przynosi im owsa. Franciszek pogłaskał jednego, ale łaskotliwy koń zarżał i przyjął postawę, jakgdyby go chciał kopnąć. Franciszka zalała żałość:

— E! do licha! Nie kapryś, bo opuszczę was i wyprowadzę się z tego zrównanego, wstrętnego świata...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Co słychać w Krakowie.

Niedzielą 25: św. Prospera.

Poniedziałek 26: św. Jana i Pawła.

Poniedziałek 26: wschód słońca o godzinie 3.17, zachód o 19.58.

ŚWIĘCENIA SUBDJAKONATU. W dniu 29 b. m. w Katedrze na Wawelu otrzyma święcenia subdjakonatu 15-u wychowanków Seminarjum duchownego w Krakowie, słuchaczy IV roku św. Teologji w Uniw. Jag.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozof. odbędzie się w poniedziałek dn. 26 b. m. o godz. 6 wiecz. Prof. dr. A. Krzyżanowski przedstawi prace: Mgr. St. Wyrobisz „Rentowność banków"; R. Seidler „Organizacja rynku pieniężnego w Polsce"; E. Ugniewski „Handel terminowy dewizami"; St. Schmidt i St. Mendecki „Produkcja trzody w świetle badań konjunkturalnych", poczem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

NOWI DZIEKANI U. J. Dziekanem Wydziału lekarskiego w Un. Jag. wybrany został **prof dr. Józef Latkowski**, dyrektor kliniki chorób wewn., a dziekanem Wydziału filozoficznego — **dr. Jan Nowak**, profesor geologji. Wybór prorektora odbędzie się w środę przyszłego tygodnia.

WSPARCIA DLA BIEDNYCH. W dniu 20 b. m. odbyło się w magistracie posiedzenie Komitetu fundacji ś. p. Jerzego Gaffenki dla wsparcia biednych wstydzących się żebrać. — Komitet przyznał z dochodów fundacji 30 wsparć po 10 zł. i 23 wsparć po 15 zł. Rozdawnictwo wsparć odbędzie się w dniu 26 b. m., w którym zostanie odprawiona Msza św. za duszę ś. p. Fundatora.

ZAMKNIĘCIE DOJAZDU DO IV-GO MOSTU. Magistrat zawiadamia, że z powodu przystąpienia w dniu 26 b. m. do wymiany nawierzchni na bocznych dojazdach do IV-go mostu — zamyka się z tym dniem aż do odwołania dojazd do mostu po stronie Dz. XXII. od ul. Staromostowej. Po stronie Krakowskiej dojazd do mostu będzie się odbywał wolną dla ruchu połową ul. Podgórskiej, zaś od strony Dz. XXII. przez ul. Warneńczyka.

ZAMKNIĘCIE ULICY SZEWSKIEJ. Z powodu robót około wymiany i przełożenia rurociągu gazowego w ulicy Szewskiej, zamyka się z dniem 28 b. m. wspomnianą ulicę dla ruchu kołowego przejazdowego, przyczem ruch pieszych będzie nadal utrzymany.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W Wydziale IX. Magistratu dla spraw sanitarnych zgłoszono od dnia 18 do 24 b. m. następujące choroby zakaźne: szkarlatyna 5, dyfteria 6, czerwonka 1, meningitis epidemica 2, róża 2, [illegible] wietrzna 2, odra 1.

NIEOSTROŻNY SZOFER. Wczoraj popołudniu szofer Karol Narum podczas naprawy opony automobilowej uległ nieszczęśliwemu wypadkowi skutkiem własnej nieostrożności. Opona bowiem podczas napełniania jej powietrzem, wyskoczyła nagle z łożyska i uderzyła w głowę szofera, raniąc go ciężko. Nieszczęśliwego przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala na oddział chirurgiczny.

KARAMBOL KOLEJOWY. W piątek wieczorem podczas przetaczania wagonów — na dworcu towarowym w Krakowie, kilka wagonów, biegnących luzem zderzyło się z przejeżdżającym pociągiem. Skutkiem karambolu uszkodzona została cysterna a zwrotniczy St. Tajlo doznał lekkich obrażeń ciała. Przerwy w ruchu nie było; straty wynoszą 300 zł.

ZAWIADOMIENIA [illegible]

WALNE ZGROMADZENIE członków Zjednoczenia Polsko-Ruskiego „Zgoda" odbędzie się 29 b. m., w sali Muzeum Przemysłowego, ul. Smoleńsk, o godz. 9-tej rano.

MORZEM DO LOURDES I LISIEUX. Zapisy na pielgrzymkę do Lourdes i Lisieux, mającej wyruszyć z Gdyni 29. 7. b. r. zostały **przedłużone do 1 lipca.** Zapowiedź pielgrzymki wywołała wielkie zainteresowanie, to też spodziewać się należy licznego udziału w tej pierwszej morskiej pielgrzymce do cudownego Lourdes.

Tegoroczna pielgrzymka będzie miała szczególnie uroczysty charakter ze względu na 75-tą rocznicę cudownego objawienia się Matki Boskiej. Uczestnicy pielgrzymki zwiedzą po drodze Le Havre, Paryż, Wersal, Bologne; Antwerpję, Brukselę, Gandawę, Gruges. Atrakcją pielgrzymki będzie oczywiście podróż na polskim statku transatlantyckim „Kościuszko". Koszty łącznie z paszportem i wszystkiemi świadczeniami od 750 zł.

Zapisy przyjmuje i informacyj udziela Liga Katolicka w Katowicach, ul. Marsz. Piłsudskiego 58, Tel. 13-30. Dokładne prospekty bezpłatnie.

MUZYKA RELIGIJNA. W niedzielę, dn. 25 b. m. w kościele parafjalnym w Podgórzu podczas wotywy o godz. 9-tej odegrane będą utwory religijne. Podczas nabożeństwa odbędzie się zbiórka na sieroty zakładu wych. w Pawlikowicach.

Budowa Muzeum Narodowego

„RATUJ PAMIĄTKI NARODOWE".

„Zebrani w dniu dzisiejszym na jubileuszu Kraszewskiego w Krakowie artyści polscy w uznaniu kolegi Siemiradzkiego postanowili pracami swoimi przyczynić się do wzbogacenia Muzeum Narodowego w Krakowie, dając tem przykład ofiarności osobom prywatnym i nie hamując ich hojności".

Uchwała ta artystów polskich, spisana w domu Wentzla **w r. 1879** na drugi dzień po ofiarowaniu przez Siemiradzkiego „Pochodni Nerona", nie była tylko czczym frazesem. Dowodem tego pożółkłe nieco karty najstarszej księgi darów Muzeum Narodowego. Na pierwszej stronicy na pierwszem miejscu widnieje nazwisko Siemiradzkiego. Drugą pozycję zajął K. Müller z Warszawy ze swym obrazem „Odwiedziny Zamoyskiego w Czarnolesiu". Trzecią, czwartą i piątą artyści z Krakowa: S. Świerzyński, B. Abramowicz, W. Pruszkowski. — Później szereg darów instytucyj krajowych, osób ze sfer obywatelskich Krakowa i ziemiańskich i znowu ofiary artystów, jak: P. Welońskiego, W. Piwnickiego, W. Maleckiego, W. Brodzkiego, T. Ajdukiewicza, Z. Trembeckiego, O. Sosnowskiego, T. Rygiera, W. Gersona.

Z tych pierwszych darów artystów polskich tylko część z powodu braku miejsca jest wystawiona w Galerji w Sukiennicach i innych oddziałach Muzeum Narodowego. Nie znajdują tu pomieszczenia ani Piwnickiego „Bitwa pod Cecorą", ani Abramowicza „Uczta Wierzynka", ani W. Gersona „Opłakane apostolstwo". — Te wszystkie obrazy i rzeźby będą jednak wystawione w nowym gmachu Muzeum Narodowego.

Składanie datków pieniężnych na budowę nowej siedziby Muzeum winno być moralnym obowiązkiem całego społeczeństwa polskiego, korzystającego w najszerszej mierze ze zbiorów tej instytucji. Datki na budowę Muzeum Narodowego można składać w P. K. O. Nr. konta 400.100, w administracjach i redakcjach krakowskich dzienników oraz w Głównej Kasie Miejskiej.

LISTA SKŁADEK.

W dalszym ciągu złożyli na fundusz budowy Muzeum Narodowego w Krakowie: Inż. T. Polaczek-Kornecki zł 300; Dr. P. Florczyk zł 50; bezimiennie zł 3.000; E. Bałański zł 50; M. Lauterbach zł. 2.000; Urzędnicy Archiwum Aktów Dawnych zł 150; Urzędnicy Rzeźni miejskiej zł 1.135; Budownictwo m. B. Regulacji m. zł. 325. Urzędnicy Wydziału VIII Magistratu zł 825; Urzędnicy Wydziału I Magistratu zł 640; Urzędnicy Muzeum Narodowego zł 715; Budownictwo m. Oddz. [illegible] zł 810; Prof. U. J. Dr. R. Dybo[illegible]ski zł 50; W. Sawiński zł 200.

NOWE DARY DLA MUZEUM NARODOWEGO.

P. A. Wohl z Krakowa złożył w darze obraz J. Fałata pt. „Kompanja", który przedstawia grupę pielgrzymów na odpuście w Leżajsku. P. L. Stankiewiczowa z Krakowa, spełniając życzenie swego męża śp. dra W. Stankiewicza, złożyła jako dar jego imienia obraz St. Dębickiego, przedstawiający autoportret artysty.

Ś. † P.

JULJA FOLKIERSKA

wdowa po matematyku i profesorze Uniw. św. Marka w Limie, matka profesora Uniw. Jagiellońskiego

urodzona w Paryżu 1852 r., po długiej a ciężkiej chorobie opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 24-go czerwca 1933 roku.

Nabożeństwo żałobne

przy zwłokach odprawione zostanie w poniedziałek dnia 26 bm. o godz. 11 rano w kaplicy na cmentarzu rakowickim, poczem nastąpi eksportacja wprost do grobu, na które to smutne obrzędy stroskana córka, synowie, synowe, zięć i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela po południu: „Gotówka".

Niedziela wieczór: „Książę Niezłomny" (na Wawelu, w razie niepogody na scenie teatru miejskiego).

Poniedziałek: „Traviata" (Gość. wystąpią pp.: Ada Sari i Zenon Dolnicki).

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Dnia 25 b. m. dwa przedstawienia o godz. 7 i 9.10 wieczór Rewja Popularna: „Tanio, ale wesoło". — Po południu trzecie przedstawienie o godz. 5-tej.

Dnia 26 b. m. dwa przedstawienia o godz. 7 i 9.10 wieczór Rewja Popularna: „Tanio, ale wesoło".

[illegible]

WANDA: Więzień z Kajenny (Wiktor Mac Laglen).

ŚWIT: Ludzie szakale. W kraju niepewnego jutra.

APOLLO: Chandu (E. Lowe oraz Irena Ware).

SZTUKA: Siostra Angelika (Z. Marville).

UCIECHA: Gdybym miał miljon (Gary Cooper).

PROMIEŃ: Czarujący chłopiec (Henry Garat) i Ludzie morza (z George Bancroft).

ADRIA: „Dziecko grzechu" i „Flip i Flap".

ATLANTIC: Rozkoszne dziewczątko (jak ty z Ani Ondrą).

SŁOŃCE: Ułani Ułani chłopcy malowani (A. Dymsza, K. Krukowski oraz Zula Pogorzelska).

BAGATELA: Wielki podwójny program kino rewjowy. „Miłość wśród śniegów", na scenie rewja.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA na czas od 26 do 29 bm. Film p. t. „Szukaj kobiety"; w roli gł. Lucy Doraine.

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dzisiaj w niedzielę, na popołudniowem przedstawieniu, **po cenach zniżonych**, po raz ostatni wesoła, poruszająca satyrycznie problem dzisiejszego kryzysu, komedja Ebermayera i Cammerlohra p. t. „Gotówka".

W niedzielę wieczorem o godz. 8-mej, na Dziedzińcu Zamku Królewskiego na Wawelu, dane będzie widowisko na wolnem powietrzu, tragedja „Książę Niezłomny", w opracowaniu scenicznem dyr. J. Osterwy. Ilustracja muzyczna Dyr. Bol. Wallek-Walewskiego, oprawa dekoracyjna M. Różańskiego. W razie niepogody przedstawienie „Księcia Niezłomnego" odbędzie się na scenie teatru miejskiego.

ADA SARI I ZENON DOLNICKI W OPERZE „TRAVIATA". — Jutro, w poniedziałek, wieczorem na przedstawieniu **po cenach zniżonych**, dana będzie opera Verdi'ego „Traviata", w której wystąpią gościnnie: wszechświatowej sławy śpiewaczka Ada Sari, oraz w roli Germonta, znakomity baryton oper włoskich, Zenon Dolnicki. W partji Alfreda wystąpi po raz ostatni w Krakowie, tenor p. T. Szymonowicz.

Czy potrzebna stajnia przy gimnazjum?

Z Podgórza donoszą nam: Przez kilka tygodni trwała praca przy odrestaurowaniu całego gmachu państwowego gimnazjum VI., który obecnie wygląda rzeczywiście bardzo korzystnie.

Rodzice, posyłający dzieci swe do tegoż gimnazjum, sądzili, że przy tej sposobności zostanie zburzona stajnia, przytykająca do południowej ściany gimnazjum, tuż pod oknami I-go piętra. **W stajni tej żyją sobie konie sąsiedniego węglarza-żyda.** Stajnia jednak ocalała, stoi, jak stała, zatruwa powietrze, jak zatruwała.

Cóż na to **Magistrat, fizykat miejski, higieniści z Kuratorium?** Chyba ta „drobnostka" nie należy trudzić naczelnika higieny szkolnej przy Min. W. R. i O. P. p. Kopczyńskiego?!

Giełda krakowska.

Kraków 24 czerwca. (PAT). Giełda nieczynna.



OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 24 czerwca. Dewizy: Belgja 124.65, 124.96, 124.34; Holandja 358.00, 357.95, 358.85, 357.05; Londyn 30.32, 30.47, 30.17; Nowy Jork 7.19, 7.23, 7.15; Nowy Jork telegraficznie 7.20, 7.24, 7.16; Paryż 35.10, 35.19, 35.01; Praga 26.55, 26.61, 26.49; Szwajcarja 172.15, 172.58, 171.72; Włochy 46.85, 47.08, 46.62; Berlin 211.75. — Tendencja niejednolita.

KURSY OBLIGACYJ.

Akcje: Bank Polski 75 — Haberbusch 40. Tendencja słabsza.

Pożyczki: 4% inwestycyjna ser. 107.50 — 5% konwersyjna 47.50 — 6% dolarowa 46.25 drobne — 4% dolarowa 49—49.50 — 7% stabilizacyjna 49.88—49.62 — 50.50 drobne — Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. bez zmiany. — Pożyczki mocniejsze — Listy niejednolite.

Dolar prywatnie w Warszawie o godz. 12.30 — 7.13 w płaceniu — 7.14 w żądaniu.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku: dolarowa 56 — stabilizacyjna 60.75 — warszawska 28 3/8 — śląska 42.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 24 czerwca. Paryż 20.38; Londyn 17.60 i pół; Nowy Jork 4.17 i pół; Belgja 72.37 i pół; Włochy 27.20; Hiszpanja 43.75; Holandja 207.75; Berlin 122.95; Wiedeń 73.16; noty 57; Sztokholm 90.40; Oslo 88.60; Kopenhaga 78.50; Praga 15.40; **Warszawa 58.05;** Białogród 7; Ateny 2.95; Konstantynopol 2.50; Bukareszt 3.08; Helsingfors 7.77.

Radio.

Poniedziałek, 26 czerwca 1933.

Kraków, (312.8 m.) 11.50 Program na dz. bież.; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej; 12.05 Płyty; 12.25 Przegl. Prasy, z Warsz.; 12.35 Płyty; 12.55 Dz. południowy z Warsz.; 15.00 Płyty, w przerwie około 15.25 kom. gospod. z Warsz.; 16.00 Koncert popularny z Ciechocinka; 17.00 Transmisje z Warsz.; 18.35 Płyty; 19.10 Odczyt p. t. „Bitwa pod Wiedniem"; 19.25 Rozmaitości, komunikaty; 19.35 Program na dz. nast.; 19.40 Transmisje z Warsz. W II-ej przerwie — krak. wiadom. bież.

Lwów, (380.7 m.) 15.50 Skrzynka pocztowa dla dzieci; 16.05 Płyty. W przerwie: „Elementarz muzyczny"; 18.35 Koncert ork. wojskowej 19 p. p.; 19.10—23.00 Transm. z Warszawy. W przerwie 2-ej: „Rozwój idei morskiej u różnych narodów".

Warszawa, (1411.8 m.) G: 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze", 7.05 Gimnastyka; 7.20 Muzyka wesoła (płyty); 7.25 Dz. poranny, 7.30 Płyty; 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego; 7.55 Program na dz. bież.; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Płyty; 12.25 Przegląd Prasy; 12.33 Kom. meteorolog.; 12.35 Płyty; 12.55 Dz. południ.; 14.55 Piosenki; 15.05 Wiad. bież.; 15.10 Kom. Inst. Eksport.; 15.15 Płyty; 15.25 Kom. Gospod.; 15.35 Płyty; 15.45 Przegląd komunikacyjny; 15.50 Utwory fortepianowe; 16.00 Muzyka z Ciechocinka; 17.00 „Pogad. w jęz. francuskim"; 17.15 Koncert solistów; 18.15 Odczyt p. t. „Międzynarodowa konferencja gospodarcza"; 18.35 Muzyka lekka (płyty); 19.20 Rozmaitości; 19.35 Program na dz. nast.; 19.40 Feljeton literacki „Od morskiej pieśni Galla do Conrada"; 20.00 Opera „Halka" St. Moniuszki; W przerwie I. Dz. Wiecz. W przerwie II. „Skrzynka poczt. rolniczao", W przerwie III. Wiad. sport. oraz Wiad. meteor. i komunikat policyjny.

Katowice; (408.7 m. G.: 15.55 Kom. strażactwa śląskiego; 18.35 Koncert Chóru Kopalnianego.

Życie gospodarcze.

Izby inżynierskie.

Rząd przystępuje do **zorganizowania izb inżynierskich w Polsce**, na wzór organizacyj zrzeszających inne zawody wolne, jak adwokacki, lekarski i t. p. Odpowiedni **projekt ustawy został już opracowany i rozesłany zainteresowanym sferom** w celu wyrażenia przez nie uwag i opinji.

Według tego projektu izby inżynierskie będą **samorządowem przedstawicielstwem inżynierów**, strzegącem godności stanu, wykonującem władzę dyscyplinarną w odniesieniu do członków i współdziałającem z władzami w sprawach technicznych, gospodarczych, administracyjnych i społecznych. Okręgi izby obejmować będą przeważnie terytorjum kilku województw. Izby inżynierskie prowadzić mają **ewidencję inżynierów oraz kandydatów do zawodu inżyniera**, wydawać opinje co do praktyki kandydatów, przedstawiać wnioski co do osób powoływanych przez ministerstwa do ciał doradczych i do sądów ławniczych, do nich należeć będzie również **organizacja pomocy materjalnej dla członków izby i ich rodzin.**

Wszyscy inżynierowie, pracujący w zawodzie inżynierskim samodzielnie lub jako kandydaci, dalej pracujący na rozmaitych stanowiskach inżynierskich w przedsiębiorstwach prywatnych, samorządowych i tych państwowych, które nie należą do zakresu komunikacji, poczty, telegrafów, telefonów, monopolów, lasowości i wojskowości **muszą należeć do izby w okręgu swej siedziby.**

Członkowie izby dzielą się na **dwie grupy:** do grupy pierwszej należą: a) inżynierowie przysięgli — doradcy, b) inżynierowie przysięgli, c) inżynierowie upoważnieni, d) mierniczowie przysięgli.

Do grupy drugiej — inżynierowie kandydaci.

Władzami izby są: walne zgromadzenie, zarząd izby, prezydent, komisja rewizyjna, sąd arbitrów (polubowny), sąd dyscyplinarny.

Wszystkie urzędy z wyboru w izbie rzemieślniczej są honorowe: **nadzór zwierzchni** nad niemi sprawuje **minister spraw wewnętrznych, a** organem bezpośredniego nadzoru jest wojewoda. Decyzje wydane przez ministra mogą być zaskarżone do Najw. Trybunału.

Wszyscy inżynierowie, pracujący bądź też mający zamiar pracować w zawodzie inżynierskim, mają obowiązek **w przeciągu trzech miesięcy** od dnia wejścia w życie ustawy o izbach inżynierskich **zgłosić się u wojewody,** w którego siedzibie ma być utworzona izba inżynierska, a w okręgu której mają swoje siedziby. Na podstawie otrzymanych zgłoszeń i po zbadaniu kwalifikacyj, z uwzględnieniem ustawy o uprawnieniach inżynierów **zaliczy wojewoda zgłaszających się do jednej z grup i wystawi im poświadczenie zgłoszenia.**

Przeciw odmowie wydania zaświadczenia zgłaszającym się, przysługuje im **prawo zażalenia do ministra spraw wewnętrznych.**

Pierwsze walne zgromadzenie jest ważne bez względu na liczbę jawiących się osób. Głosowanie przy wyborach władz izby jest tajne, pisemne, na listy, które winne być zgłoszone u przewodniczącego. .

Jak wynika z powyższych przepisów, projekt idzie w kierunku rozstrzygnięcia nad samorządem tego zawodu niezwykle daleko sięgającego nadzoru władz administracyjnych. Szczególnie charakterystycznym jest przepis o zgłaszaniu się inżynierów u wojewody, w którego siedzibie ma być utworzona izba.

Ubytek walut z zapasów Banku Polskiego

Zapas złota w Banku Polskim, według stanu z 20 bież. mies. — wynosi **472.4 milj. zł.** zaś zapas walut zagranicznych i dewiz — **77.8 milj. zł.** Obie te pozycje uległy w ciągu ostatnich paru lat znacznej redukcji. W r. 1930 zapas złota w Banku Polskim wynosił 562.2 milj. zł. a walut zagranicznych — 112.6 milj. W roku następnym złoto stanowi pozycję 600 miljonów zł. zmniejsza się natomiast zapas walut do 213 milj. zł. W roku 1932 Bank Polski posiada kruszcu na 502 milj. zł. dewiz już tylko na 136.6 milj. zł. Obecnie waluty spadły do 77 miljonów: nie stanowią one wprawdzie na skutek zmian statutu pokrycia banknotów, niemniej jednak są buforem, mającym zabezpieczać posiadane w Banku rezerwy kruszcowe.

W wyniku tych zmian, zmniejszono również i obieg banknotów z 1.328 milj. zł w grudniu 1930 roku na 971.9 milj. zł w dniu 20 bież. mies. Redukcja obiegu banknotów w ostatniej dekadzie wyraża się cyfrą 27.4 milj. zł. Bank Polski **ściągnął też swą akcję kredytową,** co znajduje wyraz w zmniejszeniu portfelu wekslowego o 15 milj. w okresie od 10—20 bm. Portfel wekslowy wynosi obecnie 609 milj. zl, pożyczki zastawowe — 102 milj. zl.

Wierzyciele przeciw zarządowi Polsk. Banku Przemysł.

DONIESIENIE DO PROKURATURY. — ZABIEGI U RZĄDU.

Sposób likwidacji Polskiego Banku Przemysłowego, zaczyna przybierać formy skandalu. Mimo sądowej ugody, zawartej przez tymczasowy zarząd tego banku z wierzycielami, a zatwierdzonej przez Sąd handlowy w Warszawie, niektórzy wierzyciele nie otrzymali dotąd ani grosza. Na podstawie ugody, tymczasowy zarząd zobowiązał się wypłacić wierzycielom **całe 100 proc. w ciągu dwóch lat w czterech równych ratach...** Dwa lata minęły, wypłata została zupełnie wstrzymana i wielu tych, którzy niegdyś złożyli w tym banku swoje oszczędności, pozostało bez grosza.

Jak już wielokrotnie donosiliśmy, zawiązał się w Stryju centralny **komitet obrony** pokrzywdzonych przez Bank Przemysłowy wierzycieli i pod przewodnictwem emer. majora p. Zabnieńskiego rozpoczął energiczną akcję obronną przy użyciu wszelkich możliwych dróg i środków. A wierzycielami tymi, to przeważnie zredukowani kolejarze, emeryci oraz robotnicy zagłębia naftowego (Tustanowice — Borysław — Krosno) itp., którzy odkładali ciężko zapracowany grosz w tej, na pół rządowej instytucji. Do komitetu przystąpiły ważniejsze ośrodki, jak Lwów przez delegata p. Grägera, Łódź przez dr. Pachucke, Drohobycz i Borysław przez inż. Łożańskiego i p. Krogólskiego, Skole przez adw. dra Lemperta, oraz inne miasta Małopolski wschodniej, jak Kałusz, Krosno, Bolina i Przemyśl.

Ostatnio wysłał bank swoich emisarjuszy do ważniejszych ośrodków, którzy zwołali specjalne zebrania i starali się skłonić wierzycieli do uchylenia obowiązującej ugody i zawarcia nowej z tem, że **zamast 100 proc. otrzymaliby wierzyciele tylko 20 do 30 proc.** na całkowite zaspokojenie swych pretensji.

Gdy wszelkie nadzieje zawiodły komitet wystosował memorjały do P. Prezydenta, ministrów sprawiedliwości i skarbu, do wojewodów i posłów, wreszcie do p. marsz. Piłsudskiego.

Ministerstwo skarbu odstąpiło swe pretensje do banku w kwocie 3 milj. zł. dla ratowania zagrożonych kilkadziesięciu tysięcy drobnych wierzycieli, mimo to starania komitetu nie odniosły efektywnego rezultatu. W piśmie do p. marsz. Piłsudskiego komitet apeluje o wyznaczenie dnia audiencji na którą **zgłosiłoby się około 1030 zredukowanych robotników,** którzy jako pokrzywdzeni wierzyciele przybędą w oznaczonym dniu pieszo do Warszawy, by demonstracyjnie przedstawić swe krzywdy. Ponadto komitet wystosował do Prokuratora w Warszawie odpowiednie **doniesienie przeciwko zarządowi banku.**

KURS DOLARA SŁABY.

Londyn 24 czerwca. Kurs dolara w dalszym ciągu słaby, aczkolwiek nie wykazuje dalszej tendencji zniżkowej. Notowano go w Londynie 4.21 i pół w stosunku do funta. Funt angielski notowany był w Zurychu 17.62 i pół, w Paryżu 86.25 i w Amsterdamie 8.17 i pół.

Plany żydów w związku z konferencją światową w Londynie.

„Hajnt" w korespondencji z Paryża donosi o planach światowego żydostwa na konferencji gospodarczej w Londynie: „— Do Londynu **ma być dostarczony raport o położeniu i potrzebach światowego żydostwa"...**

Żydzi chcą, aby w Londynie, tak jak w Genewie ze skargą na zachowanie się Niemiec wobec żydów, **jeden dzień obrad poświęcono specjalnie żydom:**

„— Są czynione również starania, aby na tej konferencji był „**dzień żydowski**", kiedy to mianoby odczytać raport i kiedy to następnie przedstawiciele wielkich mocarstw musieliby złożyć odpowiednie deklaracje"...

Jeżeli kierownicze czynniki żydowskie zechcą, to zdołają przeprowadzić ten plan:

„— Gdyby nastąpiła zjednoczona wytężona akcja ze strony przedstawicieli największych ośrodków żydowskich w świecie, **możnaby ten plan przeprowadzić, aby na konferencji w Londynie znalazł oddźwięk okropny stan nędzy żydowskiej, wywołanej ruiną żydów w Niemczech i w innych krajach".**

Dobra rada. — Słuchaj Moryc, ty mógłbyś się naprawdę czasem wykąpać!

— Co jest?! Kąpię się przecież codzień!

— Tak? To zmień choć raz wodę!

Zgodzi się. — Cóż powiedział mój ojciec, gdy się oświadczyłeś o mnie?

— Że zgodzi się chętnie, bylebym mu tego nie wymawiał później.

Od Wydawnictwa.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

lipiec.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać

Opieka Tow. „Caritas" nad rodzinami.

Wydano ubogim około pół miljona obiadów i 30 tysięcy sztuk odzieży.

Walne zebranie archidiecezjalnego Towarzystwa dobroczynności „Caritas" w Warszawie odbyło się onegdaj pod przew. prezesa rady związkowej Ks. superjora Lorka, a przy udziale przeszło 100 delegatów. Według sprawozdania dyrektora, Ks. Lewandowicza, „Caritas" obejmuje 83 oddziały parafjalne, 32 zakłady i 15 samodzielnych stowarzyszeń.

Działalność centrali i oddziałów warszawskich polegała przedewszystkiem **na opiekowaniu się rodzinami (5.686 rodzin o 20.322 osobach).** Na **dożywianie** w produktach surowych, bonach, pieczywie itd. wydano 137.673.40 zł: **samych obiadów w kuchniach parafjalnych wydano za 22.973 zł.** (487.531 obiadów): **opału za 13.890,73 zł, odzieży za 40.791,30 zł,** (31.771 sztuk), **lekarstw za 1.674.84 zl. etc.**

Odwiedzono 44.404 rodziny oraz zajmowano się **kojarzeniem „dzikich" małżeństw, pogrzebami, chrztami** itd. Ogólny obrót Centrali i oddziałów warszawskich wynosi za okres sprawozdawczy 541.907.90 zł.

Na zakończenie zabrał głos Ks. Kard. Kakowski, wyrażając podziękowanie za tak owocną pracę i zachęcając do dalszego jej kontynuowania. (KAP).

Składki złożone w Adm. „Głosu Narodu"

W czwartą rocznicę śmierci ś. p. Michaliny Konińskiej 20 zł. na „Radość Dziecka" składa rodzina.

Telegramy.

Hitlerowcy wypowiadają wojnę Austrji.

Wiedeń 24. 6. (PAT). Wczoraj o godz. 16 krążył nad Linzem — jak donosi **„Reichspost" — samolot niemiecki,** który rozrzucał po mieście odezwy kierownika austrjackich narodowych socjalistów **Proksch**a, w których powiedziane jest, że stronnictwo narodowych socjalistów walczyło dotychczas w Austrji środkami legalnemi, a nigdy nie popierało gwałtów. **Obecnie** — głosi odezwa — **po zakazie tego stronnictwa rozpoczęła się walka na płaszczyźnie wybranej przez rząd Dollfussa przy pomocy środków, potrzebnych do osiągnięcia celu, którym jest obalenie gabinetu Dollfussa, działającego w interesie wrogów (!) narodu niemieckiego.** Rząd, który łamie konstytucję, niema prawa żądać od swoich przeciwników poszanowania dla ustaw austrjackich. **Organizacja walk w nowej formie jest w toku i w najbliższym czasie przygotowania będą ukończone.**

Samolot po zrzuceniu odezw poleciał w kierunku Salzburga. **„Reichspost"** przytaczając treść ulotki stwierdza, że **jest ona faktycznie wypowiedzeniem wojny ze strony p. Proksch**a **i jego mocodawców przeciwko Austrji.**

W Linzu odbyło się tegoż dnia wieczorem wielkie zgromadzenie pod gołem niebem, w którem **wzięło udział 15.000 osób.** Na zgromadzeniu tem przemawiał **kanclerz Dollfuss** na temat potrzeby ochrony niezależności Austrji. Kanclerzowi zgotowano burzliwą owację.

Protest Rosji przeciw memorjałowi Hugenberga.

Moskwa 24. 6. (PAT). Dzisiejsza prasa moskiewska donosi, że ambasador ZSSR. w Berlinie **Chińczuk,** złożył na ręce wiceministra spraw zagranicznych Rzeszy **v. Bülowa** notę, zawierającą **energiczny protest przeciw memorjałowi Hugenberga.** Nota oświadcza, że w ustępie memorjału, dotyczącym Związku Sowieckiego, delegacja niemiecka na konferencji londyńskiej otwarcie nawoływała przedstawicieli innych państw, aby **wspólnemi siłami położyć kres rewolucji i wewnętrznemu nieładowi, pochodzącemu z Rosji, t. j. nawoływała do wojny przeciwko ZSRR.** Pozatem z tekstu wspomnianego ustępu wynika żądanie Niemiec, aby **terytorjum Związku Sowieckiego było im nadane w celach kolonizacyjnych.** Ponieważ tego rodzaju oświadczenia stoją w **jaskrawej sprzeczności** z obowiązkami przyjętemi przez rząd niemiecki w traktacie berlińskim z 1926 roku, mówiącym o neutralności i przyjaźni — ambasador Chińczuk z polecenia swego rządu **protestuje energicznie** wobec rządu Rzeszy **przeciw pogwałceniu** przez stronę niemiecką zobowiązań traktatowych, istniejących między obu krajami.

Jest to pierwszy wypadek stwierdzenia pogwałcenia traktatu przez Niemcy wobec Związku Sowieckiego.

W sprawie tej wydany został komunikat oficjalny wskazujący, że sekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych v. Buelow odrzucił protest ambasadora sowieckiego z całą stanowczością, ponieważ **„memorjał ministra gospodarczego Hugenberga nie daje rządowi sowieckiemu powodu do wnoszenia protestu".**

REWIZJE W BIURACH SOWIECKICH.

Moskwa. (PAT). Źródła sowieckie donoszą z Berlina, że w ciągu ostatnich 3 dni **dokonano tam ponownie szeregu rewizyj u wielu współpracowników tamtejszego przedstawicielstwa handlowego ZZSR i sowieckiej firmy naftowej „Derop". Rewizyj dokonała policja wespół z oddziałami bojowemi narodowych socjalistów.**

Niemcy formują dywizję rosyjską.

Londyn. (PAT). Pod nagłówkiem **„Hitler organizuje białą armię",** „Daily Herald" przynosi sensacyjną wiadomość o formowaniu przez Hitlera dywizji białych wojsk rosyjskich. W obozie wojskowym w **Jueteborg** w pobliżu Brandenburga **ćwiczy się 2.000 białych emigrantów.** Są oni szkoleni na razie przez oficerów Reichswehry, ale **dowódcami ich mają być Rosjanie i komenda ma być rosyjska.** Gdy pierwszych 2.000 emigrantów zostanie wyćwiczonych, rozpoczną się ćwiczenia następnych 2.000, aż pełna dywizja, składająca się z 12.000 ludzi, będzie wyćwiczona i skompletowana. Ta rosyjska dywizja pomyślana jest jako praktyczna pomoc dla hitlerowskiej polityki kolonizowania Rosji i wschodniej Europy, o której tak niedyskretnie wspomniał Hugenberg w swojem słynnem memorandum.

URLOP PROF. CYBICHOWSKIEGO.

Warszawa 24. 6. (Telef. wł.). Prof. Uniw. Warsz. Cybichowski poza wniesieniem prośby o przeprowadzenie przeciwko niemu dochodzeń dyscyplinarnych z powodu opłat kolokwjalnych, zwrócił się do rektora o **udzielenie mu urlopu, co też otrzymał**

Uroczyste otwarcie „Dnia Eucharystycznego"

w Krakowie.

Przystrojone odświętnie chorągwiami i zielenią stare mury podwawelskiego grodu, skąpane w potokach słońca — przyjęły wczoraj i powitały wielotysięczne rzesze ludzi, którzy **na apel Ks. Metropolity Krakowskiego zjechali się z całej diecezji**, aby wziąć udział w pierwszym **„Dniu Eucharystycznym"**. Od wczesnego rana w sobotę panował na ulicach miasta ożywiony ruch, który potężniał z godziny na godzinę. Komitet organizacyjny kończył ostatnie przygotowania około budowy wielkiego ołtarza, wznoszącego się przy głównych drzwiach wejściowych do świątyni Marjackiej. Prace przygotowawcze obejrzał rano sam Ks. Metropolita, przyczem zbadano też widzialność ołtarza z różnych stron rynku i ustalono, że ołtarz będzie widoczny nawet dla stojących przy ul. Szczepańskiej.

O godz. 18-tej nastąpiła **inauguracja** „Dnia Eucharystycznego" przez **Ks. Metropolitę w Katedrze na Wawelu**. Już na dwie godziny przedtem na wzgórzu wawelskiem zaczęły się gromadzić **nieprzeliczone tłumy wiernych**, przybyłych z wszystkich stron archidiecezji. Na 10 minut przed godz. 18-tą popłynęły ponad głowami ludu melodyjne **dźwięki wszystkich dzwonów kościołów krakowskich z potężnym „Zygmuntem" na czele.** Wśród muzyki dzwonów przybył na Wawel Ks. Metropolita, powitany w głównej bramie katedralnej przez członków Kapituły Metropolitalnej z **Ks. Inf. M. Ślepickim na czele.** Przywdziawszy pontyfikalne szaty, zaintonował Ks. Metropolita przed Wielkim Ołtarzem w Katedrze hymn do Ducha św. **„Veni Creator"**. Następnie po odśpiewaniu **„Credo"**, chór Teologów Seminarjum Duchownego Archidiecezji Krakowskiej pod kier. **ks. prof. Wł. Wargowskiego** odśpiewał psalm 103 Mikołaja Gomółki **„Błogosław duszo moja Pana"**.

Na dziedzińcu arkadowym.

Po modłach w katedrze Ks. Metropolita w towarzystwie Ks. Biskupa Lisowskiego i Ks. Bisk. Sufr. Rosponda, w otoczeniu kanoników kapituły katedralnej przeszedł, poprzedzony szeregiem alumnów, na dziedziniec arkadowy i zasiadł na fotelu, przygotowanym na krużganku pierwszego piętra w części wschodniej Zamku. Obok niego zajęli miejsca księża biskupi dr. **Lisowski** i dr. **Rospond**, ks. infułat **Ślepicki**, ks. kanonik dr. **Domasik**, ks. prof. dr. **Fijałek**, ks. prałat **Kulig**, ks. prałat **Skoczyński**, ks. prałat **Gromnicki**, wojewoda **Kwaśniewski**, prezydent miasta p. **Kaplicki** i wiceprezydent inż. **Skoczylas**, prezes Akad. Um. prof. **Kostanecki**, rektorowie wszystkich seminarjów duchownych w Krakowie, szef sztabu D. O. K. pułk. **Bolesławicz** z grupą wyższych oficerów z pułk. **Wójcickim** na czele, dyrektor okręgowej dyrekcji kol. w Krakowie inż. **Dobkowski**, prezydjum komitetu organizacyjnego „Dnia Eucharystycznego" z prezesem p. **Turowiczem** i sekretarzem ks. **Lubowieckim** na czele.

Dziedziniec arkadowy zaległy tłumy ludzi, przybyłe z najdalszych stron archidiecezji. Na dziedzińcu arkadowym jak również i na dziedzińcach poza zamkiem umieszczone były głośniki tak, że **wszystkie przemówienia docierały do najdalszych zakątków wzgórza wawelskiego.**

Druga część uroczystego otwarcia „Dnia Eucharystycznego" rozpoczęła się wspaniałym **hejnałem F. Nowowiejskiego**, wykonanym przez reprezentacyjną orkiestrę kolejową z współudziałem orkiestry Urzędników Kasy Chorych i orkiestry Funkcjonarjuszów Miejskich **pod kier. p. F. Gemrota.** Z kolei zabrzmiały słowa psalmu **„Ojczyzna" F. Nowowiejskiego**, odśpiewanego przy akompanjamencie orkiestry przez 600-osobowy zespół połączonych chórów krakowskich pod kier. p. **dyr. St. Barańskiego.**

Gdy umilkły słowa pieśni, z krużganku pod arkadami przemówił do zebranych na dziedzińcu **Ks. Metropolita** Sapieha.

Przemówienie Ks. Metropolity.

X. Arcybiskup Sapieha rozpoczął swoje przemówienie od słów hymnu **„Tantum ergo sacramentum veneremur cernui"**, które wypowiadają uczucie wszystkich obecnych przybyłych z całej diecezji, jak też i tych, którzy przybyć nie mogli i po swych parafjach będą odbywali adorację Najśw. Sakramentu na pamiątkę 1900-letnią śmierci krzyżowej i ustanowienia Eucharystji. Mowa ludzka — mówił dalej X. Arcybiskup — nie jest w stanie należycie wypowiedzieć skarbów, jakie zamknięte są w tej tajemnicy eucharystycznej i musimy z owym hymnem wołać „niech nam wiara sił dodaje, gdzie moc zmysłów ustaje".

Nie mógł P. Jezus odchodząc z ziemi pozostawić większej pamiątki po sobie, niż ustanawiając Najśw. Sakrament. Pod temi postaciami **dociera On do każdej duszy z osobna.** Unosząc się ponad głowami pochylonemi tłumów wiernych, skupia je wkoło siebie i podnosi z padołu ziemskiego. W ofierze Mszy św. spełnia przepowiednie proroka, głosząc od „wschodu słońca do zachodu" po całej ziemi wielkość i świętość Imienia Bożego, przeistaczając ziemię jakby w wielką świątynię, z której w ofierze bezkrwawej eucharystycznej unosi się chwała Boża.

Dla Kościoła katolickiego jest Eucharystja najdroższym darem, bo daje mu ołtarz i ofiarę, pokarm dusz w komunji św. i centrum wszystkich liturgicznych czynności.

Pochód Eucharystji przez dzieje ludzkości przedstawia tajemniczy triumf Boży, mimo tak nikłych zewnętrznych postaci i gdy Ona dla ludzi niewierzących nie przedstawia niczego, jednak zdobywa sobie coraz więcej czcicieli i kult Jej dziś doszedł do takiego rozwoju, jakiego dzieje ludzkie nie zaznały.

Tak liczny dzisiejszy zjazd wiernych naszej diecezji jest tego dowodem. Zawiedzeni rachubami ludzkiemi, upadamy przed P. Jezusem i błagamy, by zechciał ulżyć biedom naszym. Jako wyznawcy Chrystusa wiemy, że **droga cierpień jest drogą, po której wiedzie Bóg swych wybranych** i dlatego przedewszystkiem prosić musimy o siłę ducha, byśmy umieli je nosić. O to prosimy dla siebie i dla całego naszego narodu i **błagać będziemy o moc ducha dla nas wszystkich, byśmy byli narodem Bożym a Państwo nasze królestwem Chrystusowem.** Modlić się będziemy za Kościół nasz, za Ojca św., biskupów i kapłanów, za lud wierny, by korzystał z daru Eucharystycznego. Zarazem przepraszać będziemy za wszystkie zniewagi, jakich w tym Sakramencie miłości doznaje Jezus.

Dzień ten, gdy tysięczne rzesze uwielbiać będą Najśw. Sakrament, gdy z naszej królewskiej wawelskiej świątyni nieść go będziemy przez ulice miasta — możemy nazwać dniem Bożym, w którym **radować się możemy i głośno wyznawać naszą niezachwianą wiarę.** Nie minie on bez śladu i będzie odrodzeniem dusz naszych przez miłość ku Chrystusowi Panu. W naszych czasach, gdy żyjemy tak bardzo zewnętrznie, opanowani materjalnemi sprawami, ten nasz **protest ducha jest tak hardzo koniecznv!**

Po przemówieniu Ks. Metropolity, chór męski 200-osobowy wykonał hymn **„Pange lingua"** w tłumaczeniu polskiem, który to utwór specjalnie skomponował i poświęcił Kongresowi, **dyr. Bolesław Wallek-Walewski.** Chórem dyrygował sam kompozytor. Drugie zkolei przemówienie wygłosił **Ks. Superjor O. J. Rostworowski T. J.**

„Bóg gotuje nas do walki".

Przemówienie swoje rozpoczął **O. Rostworowski** odmalowaniem tej potężnej chwili dziejowej, kiedy Zbawiciel wysyłał Apostołów między narody świata, aby budowali Królestwo Boże. A na tę drogę dał Bóg Kościołowi cudowny zasiłek: złożył samego siebie w ręce kapłanów. **I poszedł Chrystus z ludem na wiekową pielgrzymkę.** A oto momenty najistotniejsze z pochodu Eucharystji przez wieki: zstąpienie Ducha św. na Apostołów, Komunje święte pierwszych chrześcijan, których udzielali Apostołowie, roznosząc Chleb Boży po domach. Zkolei pochód Eucharystji wzmagał się na sile z chwilą zakończenia się okresu męczeństwa. Eucharystja zajaśniała cudnym blaskiem w potężnych bazylikach chrześcijańskich. Były to czasy św. Cyryla Jerozolimskiego i św. Cyryla Aleksandryjskiego i św. Jana Chryzostoma **i największego z Ojców Kościoła św. Augustyna.** Po latach blasku i chwały przyszło jednak zaćmienie, gdy starły się z chrześcijaństwem hordy barbarzyńców, niosąc mu zagładę. W następnych wiekach potworzyły się sekty. Te jednak, potępione przez Synody święte, upadły, a cześć Najświętszego Sakramentu znów zaczęła błyszczeć wspaniale.

Trzynaste stulecie przyniosło święto Bożego Ciała, potężne hymny św. Tomasza i wspaniałe świątynie Bożego Ciała. Rosnącemu co raz bardziej znaczeniu Eucharystji nie zadał ciosu ani husytyzm, ani luteranizm, ani wreszcie w następnych wiekach humanizm, naturalizm i prady oświecenia. **Nie zdołały one odwrócić ludzi od prawdziwej tajemnicy Miłości**, a z pomocą przyszedł im Bóg, wybierając sobie w małym klasztorze we Francji dzieweczkę, przez którą wlał nowy prąd siły w Kościół. Coraz bardziej rozpowszechnia się **nabożeństwo do Serca Jezusowego** i nowe życie kult Eucharystji w cały Kościół wprowadza. Nie możemy wątpić, że ten **niepojęty** rozkwit czci Najśw. Sakramentu nie jest bez pewnego celu jasno określonego. **Bóg gotuje nas do walki, jakiej nie widziała historja**, kończy mowca. Wpatrzeni w Hostję możemy wierzyć, że Bóg przeprowadzi Kościół przez wszystkie burze. I wtedy powiemy, że cudowna siła Baranka, ukryta w Najświętszym Sakramencie, Jego cichość, pokora i słodycz, muszą trwać wiecznie, budzić dla siebie cześć i chwałę po wszystkie wieki wieków.

Na zakończenie uroczystości otwarcia „Dnia Eucharystycznego" zjednoczone chóry krakowskie pod batutą **O. F. Madury** wykonały **„Sacris Sollemnis"** Kromlickiego. W wykonaniu wszystkich utworów brały udział nast. chóry krakowskie: „Echo", Krak. Tow. Muzyczne; Tow. Oratoryjne; Chorus Caecilianus; „Hasło"; „Lutnia"; Marjański; im. Mikołaja Gomółki; „Odrowąż"; im. św. Teresy; im. św. Augustyna; Kolegjaty św. Florjana i „Salwator".

Akadem'a w Domu Katolickim.

Z okazji licznego przybycia inteligencji na „Dzień Eucharystyczny" do Krakowa, odbędzie się w „złotej" sali Domu Katolickiego **w niedzielę 25 b. m. o godz. 7-mej wieczorem** Uroczysta Akademja. Przemówienie wstępne wygłosi **Dr. Jerzy Smoleński prof. Uniw. Jag.**, referat zaś p. t. **„Dwie miłości"** wygłosi **Ks. Dr. Konstanty Michalski, rektor Uniw. Jag.** Wstęp za zaproszeniami.

Hitler narzuca protestantom komisarza.

Berlin, 24 czerwca. W związku z zatargiem między rządem hitlerowskim a kościołem ewangielickim, który nie uznał mianowanego przez Hitlera „biskupa Rzeszy" Muellera, mianował pruski minister oświaty dotychczasowego kierownika wydziału kościelnego pruskiego ministerstwa oświaty — Jaegera, komisarzem wszystkich ewangelickich kościołów krajowych, nadając mu wszelkie pełnomocnictwa.

Ministerstwo propagandy zwróciło się do wszystkich redakcyj z wezwaniem, aby bezwarunkowo powstrzymały się od jakichkolwiek informacyj w sprawie „nieporozumień w łonie kościoła ewangelickiego i ograniczyły się jedynie do podawania komunikatów oficjalnych".

Wiedeń, 24 czerwca. Stojący pod nadzorem policyjnym przywódca hitlerowców Frauenfeld został dziś przytrzymany w Villach w chwili gdy usiłował przekroczyć granicę włoską. Frauenfeld zamierzał przez Włochy dostać się do Niemiec, co mu się jednak nie udało. Został on wysłany pod silną eskortą policyjną do Wiednia.

WZNOWIENIE PRAC KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

Londyn, 24 czerwca. Agencja Reutera dowiaduje się z kół miarodajnych, że **odroczenie konferencji rozbrojeniowej nie jest brane pod uwagę.** Prace konferencji rozbrojeniowej rozpoczną się wedle ustalonego programu: we wtorek 27 bm. zbierze się w Genewie biuro konferencji a 3 lipca zbierze się komisja główna.

ZBLIŻENIE MIĘDZY Z. S. R. R. A RUMUNJĄ?

Warszawa, 24. 6. (Telef. wł.) Zapowiedziany przyjazd do **Polski księcia Mikołaja rumuńskiego wywołał wielką sensację w niemieckim świecie politycznym.** Wizycie tej koła niemieckie przypisują duże znaczenie. Jedna z prawicowych **agencyj prasowych** specjalizująca się w informacjach z Polski, Rosji i państw bałtyckich łączy tę wizytę z pobytem w Warszawie posła **Łukasiewicza** oraz posła Arciszewskiego. Agencja ta utrzymuje, że z okazji wizyty rumuńskiej **rząd polski ma podjąć akcję, zmierzającą do osiągnięcia zbliżenia politycznego między Sowietami a Rumunją.**

Warszawa, 24. 6. (Telef. wł.). Książę Mikołaj rumuński przybędzie do Warszawy w dniu jutrzejszym na własnym samolocie. Na lotnisku mokotowskiem będzie oczekiwany po południu. W czasie pobytu w Warszawie książę Mikołaj przyjęty będzie przez marsz. Piłsudskiego, premjera i ministra spraw zagranicznych.

Wiadomości telegraficzne.

NADZIEJE OJCA ŚW.

Citta del Vaticano, (PAT.) W kołach watykańskich mówi się, iż Ojciec św. przyjmując ostatnio wybitnych przedstawicieli międzynarodowego świata katolickiego miał się wyrazić, iż jest najgłębiej przekonany, iż **pod koniec Roku Świętego sytuacja światowa ulegnie radykalnej zmianie na lepsze.** Pius XI podkreślił, że nie chodzi tu o inspiracje, lub o rezultaty szczegółowych rozumowań, a jedynie o **głębokie przekonanie, iż cały świat obecnie wszedł w okres odprężenia pod każdym względem.**

Składki ubezpieczeniowe pracowników umysłowych.

Warszawa, 24. 6. (Telef. wł.) Rozporządzenie Rady Ministrów, podwyższające składki przy ubezpieczeniach pracowników umysłowych na pokrycie świadczeń dla bezrobotnych pracowników umysłowych ukaże się w dniach najbliższych. Podwyższenie składek z 2% na 2.8% dotyczyć będzie grup zarobkowych od A do N. Równocześnie rozporządzenie **wprowadzi nowy podział podwyższonej składki między pracodawców i ubezpieczonych w zależności od pobieranego wynagrodzenia.** Kiedy pracownik otrzymuje wynagrodzenie w grupie pod 60 zł. do 400 zł. miesięcznie, to pracodawca i pracownik płacić będą tytułem składki po 1.4% płacy podstawowej odpowiedniej grupy zarobkowej. **Przy wynagrodzeniach pracowników ponad 400 do 800 zł. pracodawca płacić będzie 1.2%, pracownik 1.6%.** Przy wynagrodzeniu ponad 800 zł. na pracodawcę przypada 1%, na pracownika 1.8%. Składki ubezpieczeniowe w wysokości 2.8% opłacać będą pracodawcy za ubezpieczonych, otrzymujących wynagrodzenie wyższe od 60 zł., albo też tylko utrzymanie. Ubezpieczony, którego wynagrodzenie przekracza 720 zł. miesięcznie opłacać będzie niezależnie od przypadającej na niego kwoty 1.6% jeszcze 1.68% od pełnej kwoty pobieranego wynagrodzenia, podlegającego zgłoszeniu do ubezpieczenia, a pomniejszonej o 720 zł.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane	50 „
Komunikaty po kronice	60 „
na 1-szej	70 „

Drobne za wyraz . . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca za „Głos Narodu" Spółka z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.